Wyd. II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii

10 GR · Warszawa, środa 18 maja 1938 r. · Opłata pocztowa uiszczona gotówką · Nr 38 · Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

Tajemnica ekspressu Moskwa-Paryż

Mord w Niegorełoje

Dlaczego zginął Siemion Bertsin?

LONDYN, 18.5. Pisma angielskie donoszą z Moskwy o nowej fali aresztowań wśród korpusu oficerskiego czerwonej armii. **Aresztowano do tej chwili 5 generałów, 17 wyższych i 22 niższych oficerów oraz kilkudziesięciu podoficerów i żołnierzy.**

Kurierzy „Narkomdiełu"

Geneza tych aresztowań wiąże się bezpośrednio z ostatnimi badaniami GPU, które doprowadziły jakoby do rewelacyjnych wyników.

GPU skonstatowało bowiem, że **kurierzy komisariatu spraw zagranicznych (Narkomdiełu) są ni mniej ni więcej, tylko... agentami trockistowskimi, przewożącymi instrukcje z zagranicy** do Sowietów i meldunki z sowieckich centrów trockistowskich za granicą.

Szef GPU Jeżow, zorganizował specjalną służbę śledczą, której zadaniem było śledzenie każdego kroku kurierów „Narkomdiełu". GPU było przekonane, że tym razem uda mu się doszczętnie zgnieść opozycję trockistowską i wyłapać jej najważniejszych przywódców.

Na szlaku Moskwa — Niegorełoje

Dnia 15 bm. w ekspresie Moskwa — Niegorełoje — Warszawa — Berlin — Paryż, w przedziale pierwszej klasy jechał 34-letni **Siemion Bertsin**, kurier dyplomatyczny „Narkomdiełu", od kilku tygodni odbywający podróże służbowe na tej trasie.

Bertsin należał do podejrzanych o trockizm i pozostawał pod szczególnie czujną „opieką" GPU. Po jego odjeździe skonstantowano, iż tym razem wiózł on ze sobą **dokumenty szczególnej wagi.** Poszły w ruch telefony i depesze, **zaalarmowano wszystkie posterunki GPU na trasie ekspresu...**

Tymczasem ekspres paryski zbliżał się do stacji **granicznej Niegorełoje.**

Aresztowanie w pociągu

Podróżni zaczęli się już przygotowywać do rewizji dokumentów, na horyzoncie widać już było gmachy Niegorełoje, gdy pociąg nagle zatrzymano.

Wagon, w którym jechał Bertsin otoczył kordon gepistów. Do przedziału wszedł oficer i 6 żołnierzy z bagnetami na karabinach. **Bertsinowi oświadczono, że jest aresztowany,** po czym wyprowadzono go z pociągu, zabierając jednocześnie jego bagaż (dwie walizy i polową mapę).

Kordon zwinięto i pociąg ruszył dalej.

Krwawy finał w GPU

W gmachu GPU w Niegorełoje. Bertsin dowiedział się, iż **jest podejrzany o trockizm i zatrzymany w celu przeprowadzenia rewizji osobistej i kontroli bagażu.**

W chwili gdy na rozkaz oficera gepiści zbliżyli się do kuriera chcąc go poddać rewizji — **ten błyskawicznym ruchem dobył brauninga i wystrzelił do oficera, kładąc go trupem na miejscu.**

Załomotały strzały rewolwerowe. Bertsin trafiony kilkakrotnie, padł na ziemię, nie wypuszczając jednak z rąk brauninga, z którego wystrzelił jeszcze dwukrotnie zabijając jednego z żołnierzy i raniąc ciężko drugiego oficera. Rozwścieczeni gepiści zakłuli Bertsina bagnetami.

Dopiero **po skończeniu** tej ponurej tragedii, podróżni zostali poddani zwykłej rewizji dokumentów **i pociąg ruszył powoli** w stronę polskiej stacji granicznej Stołpce.

Niemcy-katolicy przeciw Henleinowi

„Führer" sudecki odszczepieńcem

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

PRAGA, 18.5. Sensację w tutejszych sferach politycznych wywołało odkrycie, że **Konrad Henlein, przywódca Niemców sudeckich, nim został narodowym socjalistą, wystąpił z Kościoła katolickiego (dn. 25 stycznia 1926 roku).**

Henlein należał uprzednio do parafii katolickiej we Wratysławicach. Obecnie, jak wiadomo, henleinowcy prowadzą — podobnie jak hitlerowcy w Rzeszy — ostrą walkę przeciw Kościołowi, wpływając na Niemców czeskich, by występowali z Kościoła.

Aczkolwiek nie hitlerowskie stronnictwa niemieckie: agrariusze i chrześc. - społeczni zgłosili swego czasu (agrariusze 28 marca rb., chrześcijańsko - społeczni w kilka dni potem), akces do partii Henleina, jednak **Niemcy-katolicy, zrażeni antykościelną kampanią swego „Führera" w nadchodzących wyborach samorządowych, w kilku miejscowościach postanowili iść do urny samodzielnie.**

To stanowisko nie pozostało bez wpływu na sfuzjonowane z Henleinem stronnictwa niemieckie, z których agrariusze już oficjalnie odłączyli się od niego, zaś chrześcijańsko - społeczni mają zamiar to uczynić w dniach najbliższych. (M)

Ze szczytów powodzenia na dno upadku

Przedwojenna królowa piękności zmarła jako nędzarka

W jednym z ostatnich transportów nieboszczyków dostarczonych ze szpitali warszawskich do zakładu medycyny sądowej znalazły się zwłoki około 70-letniej nieznanej kobiety.

Studenci medycyny pokrajali jej ciało podczas wykładu, po czym szczątki nieboszczki pogrzebano na Brudnie. Teraz dopiero, po przeprowadzeniu dochodzenia, stwierdzono nazwisko nieznanej kobiety.

Okazało się, że była to Antonina Gawrońska, żebraczka, która przed 50 laty, jako młoda wówczas i urodziwa kobieta otrzymała nagrodę na konkursie piękności w Dolinie Szwajcarskiej. Jury sędziowskie uznało ją wówczas za najpiękniejszą kobietę Warszawy. I oto słynna ongi piękność skończyła niedawno swój żywot na dnie nędzy.

Gawrońska, po zwycięstwie w konkursie piękności, wpadła w oko oficerowi rosyjskiemu Tatarowowi. Była córką właściciela majątku ziemskiego w Mińszczyźnie. Z czasem o niej w Warszawie zapomniano zupełnie.

Podczas wojny światowej straciła majątek i przybyła do Polski. Nie mogąc tu znaleźć oparcia i nie mając krewnych prowadziła przez jakiś czas swawolny tryb życia, na starość zaś została żebraczką. Znano ją jako Tatarowową i uchodziła za Rosjankę. Nie przyznawała się do swego polskiego pochodzenia, chociaż wynikało to z jej dokumentów.

W ostatnich czasach można ją było spotkać dość często na placu Teatralnym, gdzie prawie milcząc, oczami tylko błagała o jałmużnę pasażerów w oczekującym na odjazd autobusie. Tułała się po przytułkach.

W tych dniach jedna z zamieszkałych na Saskiej Kępie pań, która znała Gawrońską z czasów jej powodzenia i pamięta ów słynny konkurs piękności, postawiła własnym kosztem na jej grobie krzyż na cmentarzu brudnowskim.

Hrabina Wielopolska w niemieckim „Fordonie"

W ciągu najbliższych dni hr. Wielopolska, skazana z wyroku sądu nadzwyczajnego w Niemczech za szpiegostwo, wywieziona będzie z więzienia w Moabicie do więzienia prowincjonalnego w Kostrzyniu w Pomeranii przeznaczonego dla więźniów bezterminowych.

Starania o pozostawienie hr. Wielopolskiej w dotychczasowym więzieniu pozostały bez uwzględnienia.

Dziś w sądzie najwyższym

Lis Błoński contra Zajączkowski

Sensacyjny proces polityczny

Dziś rozpoczyna się w Sądzie Najwyższym sprawa z oskarżenia b. generalnego sekretarza BBWR w Lublinie kpt. w st. sp. Stanisława Lis-Błońskiego przeciwko mjr. Zajączkowskiemu o zniesławienie.

Mjr Zajączkowski postawił w swoim czasie p. Lis-Błońskiemu poważne zarzuty odnośnie jego dawnej działalności w okresie walki o niepodległość. Wśród zarzutów tych były między in. zarzuty prowokacji, dezercji itp. Z zarzutów tych p. Lis-Błoński nie zdołał się całkowicie oczyścić.

Sprawa budzi duże zainteresowanie.

Pełna tabela loteri na stronie 9-ej

Jasno i otwarcie

Katolicyzm wobec rasizmu

(w) Święta Kongregacja seminariów i uniwersytetów, na której czele stoi sam Ojciec Święty, wystąpiła z odezwą do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich, nawołując do walki przeciwko błędom rasizmu niemieckiego. Watykan potępia kategorycznie tę niemiecką doktrynę, uważając, że jej materializm jest tak samo zabójczy dla ducha ludzkiego, jak marksizm.

Odezwa nawołuje katolickie sfery naukowe, aby użyły wszelkich trudów i wysiłków ku obronie prawdy, zagrożonej przez nowoczesne pogaństwo. Św. Kongregacja wytyka kardynalne fałsze pseudo-naukowe rasizmu.

Błędem jest mniemanie, że rasy ludzkie tak dalece różnią się między sobą, że najniższą z nich większa przepaść dzieli od rasy wyższej, niż od wyższego gatunku zwierząt.

Niemoralnym jest twierdzenie, że wszystko co zmierza do zachowania siły i czystości krwi rasowej, jest dobrym i dozwolonym. Bynajmniej, bowiem nie ze krwi wypływają wszystkie duchowe i moralne właściwości człowieka. Rasa wcale nie jest dobrem najwyższym. Za główny cel wychowania nie można uważać rozwoju istoty rasy i rozpalania miłości egoistycznej wyłącznie do własnej rasy.

Religią nie może być podporządkowana i uzależniona od prawa rasy. Nie należy szukać źródła całego porządku prawnego i najwyższej jego miary w instynkcie rasowym.

Jednostki ludzkie nie istnieją bynajmniej tylko przez państwo i dla państwa. Nie podobna wyprowadzać wszelkie prawo, które posiadają, wyłącznie z faktu, że prawo to udzieliło im państwo.

Odezwa ostro występuje przeciwko przedstawianiu wszystkich tych błędnych teorii za naukowe i wykazuje wielkie ich niebezpieczeństwo, wykolejają one bowiem umysły i usuwają z dusz prawdziwą religię.

Wiemy dobrze, że Ojciec Święty w czasie pobytu Hitlera w Rzymie demonstracyjnie wyjechał z Watykanu do Castel Gandolfo, kazał zamknąć wszystkie muzea watykańskie i publicznie wyraził wobec całego świata ubolewanie, że w święto Krzyża Chrystusowego inny krzyż, będący parodią pierwszego paradował na ulicach Rzymu.

Mamy więc z wyżyn Stolicy Apostolskiej kategoryczne potępienie doktryny rasizmu.

Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie winien wpłaty tej dokonać do 20 bm. Konto rozrachunkowe nr 218

WYDAWNICTWO NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Skład drużyny polskiej
Musimy zwyciężyć w niedzielę

Od jesieni ubiegłego roku ciągną się już prace przygotowawcze do naszych międzynarodowych wystąpień piłkarskich. Pracę te w ostatnich dniach przybrały na sile wyłaniając po meczu egzaminacyjnym rozegranym w zeszłym tygodniu w Sosnowcu ostateczną grupę kandydatów na mecz z Irlandią.

Dzień 16 maja był ostatecznym 20-dniowym terminem wymaganym przez FIFA do zgłoszenia listy 22 zawodników do mistrzowstw świata, które odbędą się w Strasburgu.

Reprezentacja nasza na mecz z Irlandią zestawiona przez p. Kałużę przedstawia się następująco: bramkarz Madejski (Wisła), Gałecki (ŁKS), Szczepaniak (Polonia), Góra (Cracovia) Nytz (Polonia, Dytko (Dąb), Piec I (Naprzód), Piontek (AKS) Szerfke (Warta), Wilimowski i Wodarz (Ruch).

Zapasowi: Brom (Ruch), Giemza (Ruch), Wasiewicz (Pogoń), Piec II (Naprzód), Baran (Warszawianka).

Na mistrzostwa świata zostali zgłoszeni następujący zawodnicy: Madejski, Brom, Szczepaniak, Gałecki, Giemza, Tworz, Góra, Dytko, Nytz, Wasiewicz, Piec II, Lis, Piec I, Habowski Piontek, Baran, Szerfke, Korbas, Wilimowski Cebula, Wodarz, Łyko.

Niedzielny mecz Polska — Irlandia będzie decydującą próbą przed meczem Polska — Brazylia. Drużyna Polska w meczu tym zetknie się z zawodowcami angielskimi, których koledzy pokonali reprezentacyjną drużynę niemiecką, a właściwie austriacką, która to drużyna znacznie przewyższa drużyny dawnych Niemiec.

Niedzielne spotkanie da nam pełną emocji grę, w której przeciw zimnemu realizmowi Irlandczyków przeciwstawi się nasza drużyna, która może nie posiada takiego wyrobienia umie jednak wiele, a jeżeli jeszcze wykrzesze z siebie odpowiednią ilość zapału to możemy się spodziewać, że wynik niedzielnego spotkania będzie dodatni.

„Od rzemyczka do kamyczka..."
Wygrana na loterii
zapoczątkowała wielką aferę

Grali do spółki na loterii. Judka Frydman i Majer Domaniewicz. Posiadali ćwiartkę losu, na który padła wygrana 50.000 złotych. Los miał u siebie Frydman, który też podjął wygraną, nic o tym spólnikowi nie mówiąc. Domaniewicz jednak dowiedział się o swoim szczęściu i przybiegł do Frydmana po pieniądze. Spólnik szczęścia dał Domaniewiczowi na odczepne 7 złotych.

Tak jawne drwiny zmusiły Domaniewicza do zaskarżenia spólnika o oszustwo. Frydman sprawę przegrał. Sąd zasądził na rzecz Domaniewicza połowę wygranej i skazał Frydmana na 6 miesięcy więzienia. Frydman zaapelował.

Oszust był pewien, że sprawy nie wygra i zaczął przygotowywać sobie grunt do ucieczki. Ale tak uciekać bez niczego, tylko z połową swego i połową szczęścia Domaniewicza, to się Frydmanowi nie uśmiechało. Jak być oszustem, to wielkim. Rozpoczął więc serię oszustw na szkodę kupców swej branży. Frydman pracował w branży skórzanej.

Począł skupywać wielkie transporty skór płacąc wekslami. Ponieważ Frydman znany był w sferach handlowych jako solidny kupiec, więc weksle jego były honorowane we wszystkich kasach dzielnicy północnej. Dostarczane skóry odstępował od ręki innym kupcom za pół ceny, byle za gotówkę. Właśnie nadszedł termin rozprawy w sądzie apelacyjnym. Jednocześnie trzeba było przygotowywać pieniądze na wykup weksli, których wystawił na sumę 40 tys. zł.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego. Frydman nie czekał na ciąg dalszy. Zlikwidował w błyskawicznym tempie swoje interesy i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Teraz uprawomocnił się wyrok. Po Frydmana przyszedł policjant w celu odprowadzenia do więzienia dla odbycia kary. I nie zastał go w domu. Wszystko się wydało. Sypnęły się też protesty wekslowe. Wpłynęło kilkadziesiąt nowych skarg. Za zbiegłym oszustem rozesłano listy gończe.

Docent Cywiński przewieziony do celi więziennej

Oskarżonego w głośnym procesie o znieważenie pamięci marszałka Piłsudskiego, doc. Stanisława Cywińskiego, jak wiadomo przeniesiono do szpitala więziennego. Było to zaraz po rozprawie w sądzie okręgowym, gdzie zapadł wyrok skazujący go na 3 lata więzienia.

W b. tygodniu lekarz więzienny uznał, że Cywiński powrócił do zdrowia, wobec czego przeniesiono go ze szpitala do celi pojedynczej w więzieniu mokotowskim.

Cywiński podpisał w ostatnich dniach nowe pełnomocnictwa dla adwokatów, którzy się zgłosili do jego obrony w łącznej liczbie 17 osób.

Trzech obrońców występować będzie niezależnie od tego z ramienia b. posła Zwierzyńskiego, którego proces będzie ponownie rozpatrzony.

Bezterminowy więzień—niebezpieczny wariat zamordował w swej celi lekarza

Rzadko się zdarzało by w kronikach sądowych notowano fakt zamordowania lekarza więziennego.

Tymczasem kilka dni temu podczas lustracji cel więziennych w Grudziądzu niejaki Kliger, skazany na bezterminowe więzienie, zamordował dra Janu szewskiego.

Zabójcę poddano natychmiast badaniu lekarskiemu, które przyniosło rewelacyjne dane. Morderca okazał się wariatem niebezpiecznym dla otoczenia, tak że musiano go natychmiast wywieźć do szpitala dla umysłowo chorych w Świeciu i umieścić w celi separatce.

Nie człowiek, lecz strzęp człowieka
Karol Ossietzky w obozie koncentracyjnym

Jeden z uwięzionych w swoim czasie w obozie koncentracyjnym w Esterwagen, który obecnie przebywa za granicą, podaje garść ciekawych szczegółów, dotyczących uwięzienia Karola von Ossietzkiego, z którym razem spędził dłuższy okres czasu, będąc „starszym obozowym".

„Karola Ossietzkiego, o którym sporo słyszałem, poznałem w roku 1935. W obozie przebywałem już od roku. Stojąc przed nim, wzdrygnąłem się na jego widok.

Nie był to człowiek, lecz strzępy człowieka raczej. Nie mógł ani sekundy ustać spokojnie. Trzęsły mu się ręce, jak w febrze, usta nie mogły wypowiedzieć normalnie kilka słów, aby mógł prowadzić rozmowę. Oczy miał zapadnięte w głębokich oczodołach. Dla otoczenia właściwie nie istniał już.

Jako „starszy" w obozie spośród tam więzionych, miałem możność częściej stykać się z nim. O użyciu go do jakiejś roboty nie było mowy. Zdawałem sobie z tego sprawę. Poprzedni pobyt w więzieniu Gestapo zrobił swoje. Ossietzky był zupełnie złamany fizycznie.

Był on bardzo lubiany przez współtowarzyszy. Wszyscy prześcigali się, aby wyświadczyć mu bodaj drobną przysługę. Lecz Ossietzky, zwłaszcza gdy otrzymywał pieniądze czy papierosy, dzielił się ze wszystkimi, nie pozostawiając nic sobie.

Latem 1936 roku rozeszła się po obozie pogłoska, że Ossietzky zostanie zwolniony. Ossietzky nie uwierzył jednak tym pogłoskom. Po jakimś czasie został odwołany z obozu. Przedstawiono mu do podpisania deklarację, że przestanie zajmować się pacyfizmem, w zamian za co miał zostać zwolniony. Ossietzky odmówił podpisania tej deklaracji. Został następnie przewieziony do sanatorium w Pankow".

Współtowarzysz z obozu w Esterwagen chciał podczas pobytu w Berlinie odwiedzić Ossietzkiego. Nie udało mu się jednak wykonać tego zamiaru.

Dobra kondycja Europejczyków

Bokserska reprezentacja Europy przybyła do Chicago, uroczyście powitana na dworcu przez przedstawicieli amerykańskiego Związku Bokserskiego oraz liczne rzesze sportowców amerykańskich.

Bokserzy europejscy rozpoczęli trening przygotowawczy. Pisma amerykańskie jednogłośnie podkreślają dobrą kondycję i wysokie umiejętności techniczne pięściarzy Europy.

Dlaczego coraz mniej sublokatorów?

Liczba sublokatorów ciągle się zmniejsza. Powodem tego jest przede wszystkim fakt, iż wiele osób wynajmuje pokoje kawalerskie bezpośrednio od gospodarza. Prócz tego podaż zwiększyła się znacznie, podczas gdy liczba poszukujących pokoje jest mała.

Biura pośrednictwa mieszkaniowego narzekają ciągle na małą ilość klientów.

W kilku wierszach

ZJAZD ABSOLWENTÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH

Dnia 21—22 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów absolwentów szkół handlowych R. P. Program zjazdu przewiduje referaty na plenum oraz obrady komisji statutowo-organizacyjnej i komisji dla spraw uprawnień absolwentów.

XXVI ZJAZD PEŁNOMOCNIKÓW „SPOŁEM"

28 i 29 maja br. odbędzie się w Gdyni XXVI zjazd pełnomocników „Społem" Zw. spółdzielni spożywców R. P.

LITWA OBNIŻA CŁO NA BENZYNĘ

Sejm litewski uchwalił ostatnio obniżkę cła na benzynę z 60 na 40 centów za 1 kg. Obniżka ta ma na celu przyśpieszenie motoryzacji Litwy.

Żona Czang-Kai-Szeka – najwięcej Marlena Dietrich – najmniej
Ideał amerykańskiej dziewczyny

Amerykańskie czasopismo „American Girls" rozpisało konkurs dla młodych czytelniczek, aby wypowiedziały się, które ze współczesnych kobiet najwięcej cenią i lubią.

Największą ilość głosów uzyskała małżonka chińskiego marszałka Czank-Kai-Szeka, jako symbol ideału nowoczesnej kobiety. „Jest ona dzielną towarzyszką swego męża, heroiczna, a przy tym nie patetyczna", tak twierdzi jedna ze studentek filozofii.

Hellen Keller zdobyła 186 głosów, jako głuchoniema autorka, która nieugiętą wolą i dużą inteligencją pokonuje swoją ułomność. Greta Garbo uzyskała 154 głosy, 151 głosów znana już podróżniczka Georgetta Blanchin, zdobywczyni wielu tajemnic zachodnio-afrykańskich republik murzyńskich. Marlena Dietrich otrzymuje 112 głosów.

Reszta głosów rozstrzeliła się na czynniejsze działaczki amerykańskiego ruchu kobiecego. Jedna z szesnastoletnich słuchaczek kolegium pisze:

„Moim symbolem jest moja matka. Chciałabym też jakiegoś człowieka uczynić tak szczęśliwym, jakim jest mój ojciec, którego matka czyni na każdym kroku zadowolonym, wartościowym i szczęśliwym.

Nie będzie patyków na dachach

Starostwa grodzkie wysłały już nakazy w sprawie natychmiastowego zastąpienia anten dawnego typu na nowe.

Zamiast sterczących patyków na każdym budynku ma być ustawiona antena zbiorowa.

Na ekranie

Po wielkiej wojnie
Kino Europa

Osądzić film ten w tej formie, w jakiej ukazał się on na ekranach polskich, byłoby dość niebezpieczne i nie ciekawe. To też ograniczę się jedynie do poinformowania czytelników o charakterze widowiska.

Oryginalny tytuł filmu brzmi „They gave him a gun", co oznacza w polskim „Oni dali mu karabin do ręki" Tytuł ten jest bardziej mówiącym dla widza, niż ten jaki istnieje na ekranie.

Film odzwierciadla nam niezwykle dosadnie i śmiało, jak to wojna deprawuje charaktery ludzi, jak to z jednych czyni mocnych, pełnowartościowych dla społeczeństwa, a z innych znów urabia jednostki słabe, przyszłych wrogów publicznych — gangsterów. Reżyseria niezwykle żywa da je w szeregu kapitalnych scen emocje rzadko kiedy spotykane w kinie, emocje o głębokim podkładzie psychologicznym. Są tu reminiscencje Lubiczowskiego „Człowieka, którego zabiłem", są tu nastroje „Towarzyszy broni", są tu momenty „Zbiega" z Pawłem Mumi. W ogólnej całości, tej „made in Poland", film pozostawia dziwne wrażenie, wrażenie niesmaku. Czyż doprawdy mają jakiś sens te ciągłe masakry filmów przez naszą cenzurę.

A. U.

Na wulkanie sudeckim
Prowokacyjne ulotki i zajścia
systematycznie utrudniają plany ugodowe Pragi

PRAGA, 18.5. Na obszarze zamieszkałym przez Niemców sudeckich rozrzucane są ulotki w języku niemieckim i czeskim. Na jednej z nich widnieje znak swastyki oraz hasło: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz". Mapa na ulotce, zatytułowanej „Wielkie Niemcy", przedstawi a Sudety w granicach Rzeszy Niemieckiej. Inna ulotka pt. „Koniec Czechosłowacji" napada na kierowniczych czeskich mężów stanu. Podpisana ona jest przez „Ligę Lwa Czeskiego". Wreszcie w ulotce, podpisanej przez „Czarną mafię", propaguje się hasła przeciwżydowskie. Kolporterów ulotek, obywateli narodowości niemieckiej, aresztowano.

Zajścia między mniejszością niemiecką a policją oraz ludnością czeską mnożą się nieustannie. Po największej części chodzi o prowokację ze strony niemieckiej, na które ludność czeska reaguje czynnie. Odnosi się wrażenie że ma się do czynienia z jakąś systematyczną robotą, która zmierza do utrudnienia planów ugodowych, opracowywanych przez rząd praski.

W Pradze doszło w kilkunastu miejscach do bójek ulicznych, nawet w tramwajach. W Bernie Morawskim Niemcy napadli na lokal żandarmerii, który zdemolowali. Podczas rozpędzania tłumów przez policję doszło do wymiany strzałów.

BERLIN, 18.5. Cała prasa niemiecka analizuje sytuację w Czechosłowacji podkreśla zaostrzenie się problemu sudeckiego. Jak wynika z wyraźnie inspirowanych artykułów, Rzesza jest zdecydowana postawić dużo na kartę swoich interesów. Niemcy mają dwa cele do osiągnięcia w Czechosłowacji: rozwiązanie problematu Niemców sudeckich przez zapewnienie im szero kiej autonomii oraz zmianę zagranicznej polityki czechosłowackiej przez zerwanie sojuszu z Rosją.

Wyłowiono z Dunaju zwłoki bar. Kettelera

WIEDEŃ, 18.5. We wtorek w godzinach popołudniowych wyłowiono z Dunaju zwłoki b. attache poselstwa niemieckiego w Wiedniu barona Kettelera, który był mężem zaufania ambasadora von Papena. Baron Ketteler zginął wśród zagadkowych okoliczności jeszcze w pierwszych dniach przewrotu, a zaginięcie jego prasa zagraniczna komentowała różnie.

„Gauleiter" Foerster powrócił do Gdańska

GDAŃSK, 18. 5. We wtorek około godz. 9 powrócił do Gdańska ze swojej podróży po Polsce „Gauleiter" Foerster wraz z otoczeniem.

Sztur mówki hitlerowskie w Czechosłowacji

PRAGA, 17.5. Ministerstwo spraw wewn. zgodziło się na utworzenie niemieckiej organizacji „Dobrowolnej służby ochronnej", której naczelnym komendantem Henlein mianował Willi Brandla. Brandel wydał odezwę zapowiadając, że „Dobrowolna służba ochronna" będzie kręgosłupem partyjnym i zdecydowanym na wszystko oddziałem wojskowym, który wkroczy wszędzie tam gdzie będzie potrzebna odwaga, dyscyplina, walka i wierność oraz oddanie wodzowi.

Odezwę władze czeskie skonfiskowały, a prasa praska z zaniepokojeniem komentuje treść manifestu Brandla.

BERLIN, 17.5. Niemiecka prasa zachowuje umiar w informacjach o sprawie sudeckiej, jednak niemieckie koła polityczne naciskają do przyjęcia przez Pragę żądań Henleina. Rząd niemiecki zapewnia, że kwestię w Sudetach chce rozwiązać na drodze pokojowej, nie brak jednak głosów, że Rzesza zastosuje bardziej stanowcze posunięcia jeśli wydarzą się jaskrawe fakty w stosunku do Niemców sudeckich. A o stworzenie ich chyba nie trudno.

„O siłach zbrojnych Anglii"
Wie kie wrażenie we Francji artykułu gen. Sikorskiego

Telefonem od własnego korespondenta.

PARYŻ, 18.5. W ślad za agencją Havasa prawie wszystkie wielkie dzienniki paryskie z „Temps" i „Journal des Debats" na czele podają na poczesnych miejscach obszerne streszczenie artykułu gen. Sikorskiego „O siłach zbrojnych Anglii".

Dzienniki francuskie podkreślają z zadowoleniem polską opinię, że na połączone siły Anglii i Francji nikt nie ośmieliłby się zaryzykować napadu. Zainteresowanie wywołało przez gen. Sikorskiego przypuszczenie, że w razie wojny, w którą wciągnięte byłyby dwie wielkie demokracje zachodnie Ameryka w żadnym razie nie mogłaby pozostać na uboczu.

(A.)

Chińczycy przeszli do ofensywy w rejonie Junczenu

HANKOU, 18. 5. Sztab chiński komunikuje, że sytuacja w południowym Szantungu znacznie się poprawiła. Na niektórych odcinkach w rejonie Junczenu, Chińczycy przeszli do kontrataku i odebrali Japończykom Danszan, który był punktem oparcia ataków japońskich.

Prasa chińska donosi o znacznym ożywieniu walk w prowincji Suansi, gdzie wojska chińskie rozbiły doszczętnie japońską dywizję Kawakiszi. Również ożywiły się działania chińskich partyzantów w prowincji Hopei i Szansi. Miasto Paoting na linii kolejowej Pekin — Hankau zostało otoczone przez oddziały partyzanckie.

Entuzjazm we Francji po pożyczce narodowej

(Telefonem od własnego korespondenta).

PARYŻ, 18.5. Oszałamiające powodzenie pożyczki francuskiej wywołało w całym społeczeństwie ogromną radość. Redaktor naczelny „Petit Bleu" de Marcilly pisze:

„W niespełna trzy godziny naród francuski dostarczył rządowi pięciu miliardów. Jest to sukces nie widziany od wielu lat i jest to sukces, którego można pogratulować w równym stopniu i narodowi i rządowi. Powodzenie pożyczki otwiera perspektywy pełne nadziei na przyszłość.

Nastrój we Francji upoważnia do najdalej idącego optymizmu. Jednomyślność narodu, z jaką pokryta została pożyczka na obronę narodową jest dowodem, że nigdy nie brak we Francji ani pieniędzy, ani wartości duchowych gdy na porządku dziennym stają sprawy obrony wolności i granic.

Powodzenie pożyczki świadczy najdobitniej, że rząd obrony narodowej, mając za sobą zaufanie społeczeństwa potrafi wynieść Francję na szczyty i odwrócić zakusy wrażych potęg obcych".

W tym samym duchu wypowiadają się i inne dzienniki, bez różnicy przekonań. Świadczy to dowodnie, że w sprawach obrony narodowej — cała Francja jest solidarna i zdecydowana na największe choćby ofiary.

Na odbytym późnym wieczorem posiedzeniu rady ministrów stwierdzono, że pożyczka osiągnęła istotnie niezwykłe powodzenie. Subskrybcja zamiast 5, dała 10 miliardów franków. Rada ministrów zdecydowała nie przyjąć tej nadwyżki, chcąc pozostać wierną programowi oszczędnościowemu. (A.)

Zniszczono 25 samolotów w baonie lotniczym gen. Franco

PARYŻ, 18.5. Radiostacja madrycka zakomunikowała, że lotnictwo rządowe zbombardowało hangary w Candette, gdzie zniszczono 25 samolotów gen. Franco.

Główna kwatera gen. Franco podała, że jego wojska kontynuują natarcie na froncie Castellon i zajęły kilka wzgórz po obu stronach szosy, wiodącej do Villafranca Del Cid. Na odcinku Teruel i Gudar wojska zajęły kilka miejscowości oraz przełęcz Tona Vientos.

SALAMANKA, 18. 5. Komunikat podaje, że mimo burz i ulewnych deszczów wojska gen. Franco na froncie Teruelu posuwają się zwycięsko naprzód. W ciągu dnia zdobyto wsie Mosqueruela, Ermitage, San Antonio oraz stanowiska obronne nieprzyjaciela w Lahorca i Pouza. W czasie tej operacji nieprzyjaciel poniósł bardzo dotkliwe straty.

Kara śmierci za przewrót

RIO DE JANEIRO, 18.5. Za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu państwa, w szczególności za usiłowanie dokonania przewrotu wewnętrznego z pomocą państwa obcego, została wprowadzona w Brazylii kara śmierci.

Transport obłąkanych przybył do Gdyni

GDYNIA, 18.5. We wtorek rano wpłynął do portu gdyńskiego statek „Warszawa", na pokładzie którego wróciło do Polski 120 obłąkanych. Będą oni specjalnymi wagonami przewiezieni do zakładów w Choroszczy, Gostyninie i w Dziekanach pod Gnieznem.

53 stopni ciepła zanotowano na Helu

GDYNIA, 18. 5. Temperatura na wydmach mierzei helskiej od strony południowej osiągnęła wysokość notowaną zazwyczaj w lipcu (53 st. C). W cieniu temperatura wynosiła 24 stopnie C.

Bunt stłumiony przy pomocy GPU
Krwawa masakra w Witebsku

LONDYN, 18. 5. (Tel. wł.). Prasa angielska podaje, że w garnizonie witebskim wybuchł bunt, którego przyczyną był zatarg między jednym z oficerów, a komisarzem politycznym. W wyniku sporu, komisarz, czynnie znieważony przez oficera, dobywszy rewolweru położył go trupem na miejscu.

Gdy wieść o tym przedostała się do koszar, wybuchł bunt, wywołany jak wszystkie ostatnie bunty sowieckich garnizonów nienawiścią armii do politycznych komisarzy.

Do Witebska skierowano dwa zmotoryzowane pułki CZON'u („Czerezwyczajnaja Narodnaja Oborona" — „Nadzwyczajna obrona narodowa", tak nazywają się zmilitaryzowane oddziały GPU — przyp. red.). Wywiązała się regularna bitwa, w konsekwencji której stu kilkudziesięciu oficerów i żołnierzy zostało zabitych, a kilkuset rannych.

Natychmiast po stłumieniu buntu zebrał się nadzwyczajny trybunał GPU. celem wydania wyroku na sprawców rewolty. W pierwszej serii sądzono 16 oficerów i 92 żołnierzy (część z nich — rannych — wnoszono na salę posiedzeń sądu na noszach).

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na rozstrzelanie, przy czym wyroki natychmiast wykonano.

5 osób zabitych — 60 rannych
Katastrofa kolejowa w londyńskim „metro"

LONDYN, 18.5. We wtorek zdarzyła się katastrofa na podziemnych kolejach londyńskich w pobliżu stacji Chering Cross, której ofiarami padło pięciu zabitych oraz 60 rannych.

Pociąg, idący w kierunku City, został przez sygnały zatrzymany. Motorniczy zdążającego za nim pociągu nie zauważył stojącego pociągu i najechał nań z tyłu, wbijając się w ostatni wagon.

Wskutek zgaśnięcia światła w wagonach zapanowała ciemność, która spowodowała panikę wśród pasażerów.

Zderzenie było tak gwałtowne, że ściany pierwszego wagonu, który wbił się w pociąg stojący, zostały rozerwane.

W 20 minut po katastrofie, gdyż właśnie przystąpiono do akcji ratunkowej nastąpiła eksplozja, która wzmogła jeszcze panikę, gdyż pasażerowie myśleli, że powstał pożar.

Dopiero po dwóch godzinach od chwili wydarzenia się katastrofy wydobyto nieszczęsne ofiary spod szczątków wagonów.

Katastrofa wywołała wśród mieszkańców Londynu nadzwyczajne wrażenie, gdyż od 40 lat na londyńskich kolejach podziemnych nie zarejestrowano zderzenia, które by pociągnęło za sobą tak liczne ofiary.

270 aresztantów w Zagłębiu Saary

SAARBRUECKEN, 18. 5. W związku z ostatnim plebiscytem oraz akcją, którą prowadziła opozycja niemiecka w Zagłębiu Saary, nastąpiły aresztowania, co do zasięgu których dopiero obecnie dochodzą bliższe szczegóły.

Okazuje się, że do dnia 28 kwietnia br. aresztowano w Saarbruecken-Burbach 75 osób, w sąsiednim Voelklingen 71, w Neunkirchen 92, Gersweiler 18, Landsweiler 8, Schiffsweiler 6.

Aresztowań dokonano pojedynczo oraz bez zwracania uwagi, celem nie wywołania poruszenia wśród tamtejszej ludności.

47 ofiar pożaru w hotelu

ATLANTA, 18. 5. Według ostatnich wiadomości spod gruzów i zgliszcz hotelu, który spłonął we wtorek, wydobyto zwłoki 27 ofiar katastrofy. Liczba rannych i liczba osób, których dotychczas nie odnaleziono, przewyższa 20.

Nacjonalizacja przedsiębiorstw zalegających z podatkami

LIMA, 18. 5. We wtorek zostało wydane rozporządzenie, według którego wszystkie przedsiębiorstwa naftowe, zalegające z opłacaniem podatków, będą znacjonalizowane.

Milionowy spadek

Emigrantka z Polski niejaka Henrietta Kretschner-Garret, zmarła w Filadelfii (Stany Zjednoczone A. P.) i zostawiła swym spadkobiercom 18 milionów dolarów.

Wśród spadkobierców znajduje się p. Eleonora Wawrzyniakowa z Leszna, żona prezesa Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Francji. Wiadomość o olbrzymim spadku wywołała w Lesznie wielkie poruszenie.

Brzeg em Oceanu Wielkiego lecą polscy lotnicy

COLOMB, 18.5. Polski samolot, pilotowany przez mjra Makowskiego wylądował w Colomb (Panama), przebywając w ciągu 6 godz. 28 m. przeszło 1.300 km.

O godz. 7 rano według czasu miejscowego nastąpił start do miejscowości Gnayaquil. Lotnicy mają do przelecenia około 1.400 km przeważnie nad brzegami oceanu Wielkiego.

Według wiadomości nadeszłych z trasy lotu, pogoda uległa znacznej poprawie i nie należy spodziewać się żadnych przeszkód w locie.

Skutki „Anschlussu"

WIEDEŃ, 18.5. Od 25 kwietnia rb. obowiązuje w Austrii nowe zarządzenie władz administracyjnych regulujące konsumcję mięsa. Zostały wprowadzone różne ograniczenia w sprzedaży mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego.

Zalecono natomiast ludności zwiększenie konsumcji ryb.

Konflikt meksykańsko-brytyjski
o meksykańską naftę

Śmiała decyzja rządu meksykańskiego wywłaszczenia zagranicznych towarzystw naftowych w Maksyku, wywołała burzę protestów i powódź not protestacyjnych.

Rząd meksykański przejął jak wiadomo, wszystkie przedsiębiorstwa naftowe. kwestię zaś odszkodowania zdecydował roz strzygnąć na drodze sądowej.

Większość przedsiębiorstw naftowych w Meksyku była w posiadaniu kapitału angielskiego, toteż rząd brytyjski wystąpił w obronie swych obywateli z energiczną interwencją.

W pierwszej ze swych not rząd brytyjski zwrócił uwagę Meksykowi, że zarządzenie to krzywdzi obywateli angielskich którzy ponieśli straty na skutek wywłaszczenia i zażądał wyjaśnień. Na to słusznie odpowiedział rząd meksykański, że towarzystwa naftowe, choć oparte na kapitale angielskim, znajdują się w Meksyku, a więc żadne obce państwo nie może w ich sprawie ingerować. Jeśli zaś chodzi o sam fakt wywłaszczenia, to przecież każde państwo w interesie publicznym ma do tego prawo, byleby zapłaciło odpowiednie odszkodowanie.W wypadku towarzystw naftowych istniał właśnie wzgląd na interes publiczny, towarzystwa naftowe bowiem opierały się zarządzeniom rządu a w dodatku zerwały umowy z robotnikami. Jeśli zaś idzie o od szkodowanie, to rząd meksykański gotów jest ustalić jego wysokość w porozumieniu z zainteresowanymi kapitalistami i w tym celu prosił ich do stawienia się w ministerstwie skarbu.

W dalszym ciągu wymiany not rząd angielski wyjaśnił, że nie chodzi mu o towarzystwa naftowe meksykańskie, lecz o obywateli brytyjskich, będących właścicielami akcyj tych towarzystw, na co rząd meksykański odpowiedział, że trudno jest ustalić, które akcje są w po siadaniu obywateli brytyjskich, opiewają bowiem one na okaziciela.

Żadne z zainteresowanych państw nie myśli ustąpić i konflikt rozwija się w dalszym ciągu. Meksyk stoi na stanowisku, że wywłaszczenie dokonało się zgodnie ze zwyczajami i prawem i nie może być mowy o żadnej krzywdzie obywateli jakiejkolwiek bądź narodowości. Anglia upiera się przy swoim stanowisku. a ostatnio. jak wiadomo, zerwała nawet stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Opierając się na doświadczeniu dotychczasowych walk o ftę, należy przypuszczać, że na notach się nie skończy i w grę wejdą „poważniejsze" argumenty.

Pierwsza w Europie
Międzynarodowa Wystawa Rolnicza
ma być urządzona w Poznaniu

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy w najbliższych dniach MP i H ma powziąć ostateczną decyzję co do miejsca urządzenia drugiej Powszechnej Wystawy Krajowej. Jak wiadomo o organizację wystawy ubiegają się Warszawa i Poznań.

Niezależnie jednak od decyzji MP i H Poznań wysunął niedawno projekt urządzenia pierwszej w Europie Międzynarodowej Wystawy Rolniczej. Wydaje się, że inicjatywa Poznania powinna spotkać się z uznaniem, wystawa taka bowiem jest imprezą bardzo pożądaną ze względu na korzyści, jakie może przynieść zarówno samemu Poznaniowi, jak rolnictwu całej Polski. Dodać przy tym należy, że Poznań szczególnie nadaje się jako miejsce ewentualnej wystawy. Zarówno wielkie doświadczenie tego miasta w dziedzinie wystawowej, jak i wysoka kultura rolnictwa wielkopolskiego z pewnością przyczynią się do powodzenia wystawy i ściągną liczne wycieczki rolnicze z kraju i zagranicy.

Stolarz trumniarski nie wie co to kryzys
Już za 30 złotych
można mieć „wygodną" trumnę

Mam pisać o pracy w warsztacie stolarskim.

Stolarze.

Stolarzy jest... aż dziewięć dziedzin począwszy od stolarzy budowlanych i meblarskich, skończywszy na trumniarskich.

Zaczynamy od trumniarzy.

Zakłady pogrzebowe to pośrednicy

Gdzie tu znaleźć warsztat trumniarski? W śródmieściu, głównie w okolicy Nowego Światu jest wiele zakładów pogrzebowych, ale to nie są trumniarze. Są to przedsiębiorcy — odsprzedawcy. Otrzymałem po długich staraniach adres stolarza na Czerniakowskiej.

W parterowym budynku, wejście przez sklep, w czterech pokojach wre gorączkowa praca. 16 ludzi hebluje, obcina, a właściwie przyrzyna deski i według szablonów zbija je w trumny. Inni wykonują wieka. A nie jest to praca łatwa wyginać z jednej 6-calowej deski górną część przykrycia. Wprawne ręce artystów rzeźbiarzy wyciosują krzyże. Jeszcze inni malują i złocą, przybijają aniołki i wybijają wewnątrz materacyki, na których mają spocząć zwłoki nieboszczyków.

Mistrz stolarski — trumniarz, starszy pan o sumiastych wąsach — tłumaczy mi technikę pracy w jego zawodzie. I dowiaduję się ciekawych rzeczy.

I na śmierć jest „sezon"

Trumniarz ma swoje „ogórki" i „sezony" pracy, w których nie może nadążyć z produkcją „towaru". Wczesna wiosna, nagłe zmiany temperatury, częste zmiany atmosferyczne, jak również przytłaczający nastrój jesieni wpływają wydatnie na wzrost śmiertelności.

Ogórki, chociaż w zawodzie trumniarskim nigdy nie ma okresu bezrobocia, szczególnie w wielkim mieście, wypadają na okresy mroźnej zimy i suchego lata.

Zamożność warsztatu trumniarskiego, jego rozwój zależne są w znacznej mierze od dzielnicy, w jakiej się znajduje. Trumny prostsze, sosnowe, kupuje proletariat — ludzie, których nie stać na wykwintny pogrzeb. Już od 30 zł można mieć „wygodną" trumnę a cena ich dochodzi do kilkuset złotych, w zależności od gatunku drzewa, wykonania, ozdób itp.

Przemysł konkuruje z rzemiosłem

Poważną konkurencję dla rzemiosła stolarsko - trumniarskiego stanowi przemysł trumniarski, fabrykujący trumny metalowe — blaszane, ale i w tym wypadku stolarz jest nieodzownym, bowiem dolna część metalowej trumny wykonana jest z drzewa.

Trumny metalowe, chociaż są wytworem przemysłu, należą jednak do „towaru" droższego, toteż okres ciężkiej koniunktury gospodarczej tzw. „kryzysu", był dobrym czasem dla stolarstwa — trumniarskiego. Ludzie umierali jednakowo, lecz wskutek zmniejszenia zamożności warstw średnich, spadkobiercy chowali swych bliskich w trumnach drewnianych jako nieco tańszych.

O chłopcu, co spał w trumnie

Mistrz trumniarski ma 8 czeladników i czterech terminatorów, z których dwóch z prowincji odbywa praktykę z mieszkaniem i utrzymaniem.

Aż dreszcz przebiega po krzyżu, kiedy widzi się, jak chłopcy posłania swoje mają w półtrumienkach i przypomina się bajka Andersena „O chłopcu co sypiał w trumnie". Reszta pracujących, to członkowie rodziny. Dla wszystkich bowiem starcza roboty i wszyscy od lat utrzymują się z tego fachu.

Przeciętnie zarabia się tyle, że można jeść „chleb z masłem" — mówi mistrz trumniarski. Najgorzej jednak jest z kredytem. Zakłady pogrzebowe udzielają kredytu klientom, płacąc za trumny wekslami. My zaś nie zawsze i nie za wszystko możemy płacić wekslami. Toteż i w interesie rozwoju rzemiosła stolarskiego potrzeba taniego kredytu dyskontowego i inwestycyjnego.

No i podatkobiorcy łupią nas niemiłosiernie.

Płacić podatki trzeba, lecz urzędy skarbowe winny wierzyć człowiekowi, który „nad trumną stoi" — zakończył rozmowę mistrz trumniarski, schylając się nad trumną i dopasowując wieko.

TEK

Niesłychane traktowanie pracowników przez Kapitał zagraniczny

Wielkie poruszenie w sferach pracowniczych Małopolski wywołała odmowa pięciu największych firm naftowych podjęcia rokowań z pracownikami o umowę zbiorową.

Jak wiadomo Związek pracowników umysłowych przemysłu naftowego oraz Związek polskich techników wiertniczych i naftowych opracowały ostatnio projekt umowy zbiorowej w przemyśle naftowym, przedstawiając go poszczególnym firmom. Projekt — jak już wyżej wspomnieliśmy — spotkał się z kategoryczną odmową ze strony pięciu najpoważniejszych firm i to odmową pdjęcia w ogóle jakichkolwiek rozmów na ten temat. Odmowę tłumaczą wspomniane firmy specyficznym położeniem i charakterem przemysłu naftowego.

Przemysł naftowy w Polsce znajduje się prawie w 90 proc. w rękach kapitału zagranicznego, który już nieraz w Polsce dał dowody niesprawiedliwego traktowania pracowników, traktowania takiego, że prowadziło ono do zatargów. Pamiętamy wszyscy zatargi w Zakładach Ostrowieckich, Standard Nobel, w towarzystwach ubezpieczeniowych itd.

—

Anglia wchodzi na rynek sowiecki

Jak donosi „Financial Times" — kredyt pięcioletni udzielony przez Anglię Sowietom w r. 1936 został w zupełności wyczerpany, jak to zresztą przewidywano, w ciągu roku. Dzięki temu kredytowi Sowiety kupowały wiele typów maszyn, nabywanych przed tym w innych krajach — w Anglii.

Wspomniane pismo podkreśla, że fabryki angielskie przyjęły zamówienia sowieckie, mimo trudności ich terminowego wykonania.

Wynika z tego, że przemysłowi angielskiemu zależy na zajęciu poważnej pozycji na rynku sowieckiem, dotąd obsługiwanym przede wszystkim przez Niemców i Amerykę.

Budżety miast
Zwiększenie dochodów podatkowych

Rządowy projekt ustawy o poprawie finansów samorządowych, który nie został rozpatrzony w czasie budżetowej sesji parlamentu, przewidywał dotację dla samorządu ze skarbu państwa w kwocie 10 milionów złotych, w tym dla miast 6 milionów zł.

W związku z tym, Związek Miast Polskich zwrócił się niedawno do miast o nadesłanie danych, opartych na nowych preliminarzach budżetowych, a to celem zilustrowania obecnej sytuacji finansowej miast.

W opowiedzi, którą do tej pory nadesłało 155 miast, wynika co następuje:

W 116 miastach dochody z podatków już w roku 1937-38 uległy zwiększeniu pod wpływem wzmocnionego nacisku egzekutorów skarbowych i poprawy ogólnej koniunktury gospodarczej. Zwiększenie dochodów z podatków wyniosło w 18 miastach do 5 proc., w 38 od 5 do 10 proc., a w 60 miastach ponad 10 proc.

O ile chodzi o rok 1938-39 — to 92 miasta nie przewidują możności dalszego zwiększenia dochodów z podatków. 142 miasta przewidziały w swych preliminarzach budżetowych na rok 1938-39 dotację ze skarbu państwa.

Pomimo wstawienia tej dotacji i zwiększenia dochodów z podatków, 107 miast określiło swe budżety zwyczajne jako nadal wegetacyjne.

W tych miastach, które miały możność przeznaczyć część swych własnych dochodów na inwestycje względnie na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych, przeciętna na 1 miasto wynosi: w miastach do 10.000 mieszkańców — 9.422 zł; w miastach od 10 do 25.000 mieszkańców — 40.661 zł; w miastach wydzielonych — 173.725 zł.

Jak duże są pod tym względem różnice między miastami świadczy fakt, iż w obrębie jednego z województw przeciętna własnych dochodów miejskich, przeznaczonych na inwestycje, w miastach do 10.000 mieszkańców, wynosi na 1 miasto — 426 zł na rok.

Wiele miast i to zarówno wydzielonych, jak i niewydzielonych nic nie mogło przeznaczyć z własnych dochodów na inwestycje, co jest zrozumiałe, skoro ich dochody zwyczajne nie wystarczyły na pokrycie wydatków zwyczajnych.

Rozwiązanie tej sprawy zaprojektował poseł Suchorzewski w projekcie ustawy, złożonym do laski marszałkowskiej w czasie sesji budżetowej. Za tym właśnie projektem zdecydowanie wypowiedziało się 111 miast.

—

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 293.50 (sprzedaż 294.24, kupno 292.76); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.36 (sprzedaż 26.43, kupno 26.29); Nowy Jork 5.30 7/8 (sprzedaż 5.32 1/8, kupno 5.29 3/8); Nowy Jork (kabel) 5.31 1/4 (sprzedaż 5.32 1/2, kupno 5.30); Paryż 14.83 (sprzedaż 14.93, kupno 14.73); Sztokholm 135.95 (sprzedaż 136.29, kupno 135.61); Zurych 121.00 (sprzedaż 121.30, kupno 120.70); Marka niem srebrna (sprzedaż 112.00, kupno 106.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 82.00, II em. 82.50; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 41.40—41.75; 4 proc. poż. kons. 68.25; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 70.25; 5 proc. poż. kolejowa konwers. 68.50;8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 90.88; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.25—64.75—65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 76.00; 5 proc. L .Z. Warszawy (1033 r.) 72.75—72.63 (drobne) 72.88—73.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.25 — 64.50; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi 62.25—62.50; 4 i pół proc. oblig. warsz. 5 poż. 60.25.

AKCJE: Bank Polski 116.00; Węgiel 28.00; Ostrowiec 54.00.

Tendencja dla dewiz słabsza, z wyjątkiem kabla, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, dla akcji nieco słabsza. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000 zł) 53.75, (500 zł) 54.75.

Co płacimy w czerwcu?

W czerwcu płatne są następujące podatki:

dnia 5 — podatek od energii elektrycznej pobranej w ciągu II połowy maja rb.;

7-go podatek dochodowy potrącony pracownikom od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez pracodawców w maju rb.;

7-go specjalny podatek od wynagrodzeń z funduszów publicznych wypłaconych w maju br.;

15-go zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za I kwartał br. w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ub. rok kal.; 15-go pierwsza rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1937 rok;

20-go podatek od energii elektrycz pobrany w ciągu pierwszych 15 dni czerwca rb.:

25-go zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

30-go pierwsza półroczna rata podatku od nieruchomości i tegoż dnia podatek od kapitałów i rent przypadający od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnych z cudzego gruntu za maj rb.

3,4 litra wina tygodniowo
wypija Francuz

Łatwo się domyślić, iż największą konsumcję wina wykazuje Francja, w której przypada przeciętnie 176.4 litra rocznie na jednego mieszkańca, co się odnosi do okresu 1932 — 34 r. Drugie miejsce zajmuje Italia, gdzie konsumcja wina wynosi 84,3 litra rocznie w tym samym okresie na jednego mieszkańca. Trzecie miejsce zajmuje Hiszpania z liczbą 76,1 litra, czwarte — Szwajcaria z cyfrą 41,9 litra. Dalej idą w kolejności według konsumcji: Węgry — 28,7 litra, Austria — 15,8 litra, Belgia — 3,4 litra, Anglia — 1,3 litra, Norwegia — 1,2 litra, Dania — 1,1 litra, Holandia — 1,0 litr.

Tygodniowo zaś konsumuje każdy Francuz (1932 — 34 r.) 3,4 litra, Włoch — 1,6 litra, Hiszpan — 1,5 litra, Szwajcar — 0,8 litra, Węgier — 0,6 litra, Austriak — 0,3 litra.

Za 130 złotych
można rozmawiać z Brazylią

Min. poczt i telegr. obniżyło taryfę telefoniczną dla niektórych państw zagranicznych.

Obniżono opłaty za rozmowy telefoniczne między Polską a Egiptem do 81 franków za 3 minuty rozmowy, z Brazylią do 106 franków, z Irakiem do 85 franków.

Ze szkolnej ławy do warsztatu pracy

Tam, gdzie określają zdolności

Poradnie zawodowe i psychotechniczne

— Nie mam widocznie zdolności, jestem do niczego — mówi z rozpaczą młoda dziewczyna.

Historia jak się okazuje dość pospolita: po skończeniu szkoły poszła na historię, w gimnazjum miała z tego przedmiotu dobre stopnie i tak jej radził nauczyciel. Zresztą historia interesowała ją.

Cóż się okazało? Na wydziale po pół roku doszła do przekonania, że się omyliła, ślęczenie nad starymi tekstami po bibliotekach męczyło ją i nudziło. Wobec tego za poradą koleżanek przeniosła się na wydział mikro - biologii. I tu znowu tragedia. Długie, nieruchome godziny nad mikroskopem nużyły i zniechęcały. I oto dziewczyna, uważana za nieprzeciętnie zdolną wpada w rozpacz i zaczyna wierzyć, że nie nadaje się do żadnej pracy.

Co lubisz robić?

Przychodzi do poradni psychotechnicznej. Poddaje się drobiazgowemu badaniu. Chętnie odpowiada na zadawane pytania; rozumie, że od szczerości i dokładności zależy jej przyszłość. Cierpliwie wypełnia wiele kwestionariuszy: osobisty, a więc dotyczący środowiska, w jakim rosła, materialnych warunków, zajęcia rodziców itd. Wyjaśnia rzeczowo, dlaczego wybrała ten zawód a nie inny, a na jaki nie poszłaby wcale. Zwierza się ze swego usposobienia; na ogół jest pogodna, lubi otoczenie ludzi, nie znosi samotności. Tu odrazu wyjaśnia się niechęć do cichych sal biblioteki, pustych laboratoriów.

Co lubisz robić? — kilka wymienionych czynności — obok minusy, zera i plusy. Dla ułatwienia bowiem i oszczędności czasu odpowiedzi daje się symbolami.

Co lubisz czytać? litania książek z najrozmaitszych dziedzin. Obok sensacyjnych powieści, romanse i naukowe dzieła. Wystarczy wymienić 10, które chciałoby się przeczytać. To rzuca nowy snop światła na poziom i zainteresowanie dziewczyny lub chłopca.

Wreszcie pytania dotyczące zagadnień naukowych, ściśle związanych z poszczególnymi zainteresowaniami. Fachowe określenia, drobiazgowe pytania z różnych dziedzin. Często samo niezrozumienie jakiegoś pytania dowodzi, że odpowiadający nie interesował się tym.

Wszystkie te dotychczasowe badania miały na celu określenie charakteru.

Pincetki, druty, modele

Obecnie kolej na testy, a więc teoretyczne badania uzdolnień. Należy rozwiązać przeróżne „łamigłówki" na papierze, wdawać się w rozważania prawnicze, filozoficzne, językowe. — Oczywiście wszystkie te czynności nie wymagają specjalnych wiadomości, to raczej umiejętność orientacji, mają one za zadanie wykazać, czy badany interesował się dziedziną tą jeszcze poza szkołą. I dalej próby zbadania pamięci, uwagi.

Wszystko trzeba wykonać w określonym czasie, by móc określić tempo czasu i organizację pracy.

Następne badania ograniczają się do wyłowionego już kierunku zainteresowań i uzdolnień.

Jeśli okazało się, że chłopak ma zainteresowania techniczne, bada się jego uzdolnienia w tym kierunku, każąc mu wykonać kilka czynności. A więc niech się poci nad zmontowaniem modelu pompy, lub wygięciem z kawałka drutu formy według modelu. Sposób w jaki się do pracy zabiera, precyzja wykonania może dużo powiedzieć o zdolnościach przyszłego technika. — „Pigularz" musi zręcznie szczypczykami powrzucać kulki do buteleczki — to nie takie łatwe, zapewniam was.

A nad tą zabaweczką z klocków drewnianych można dobrze nałamać głowę, kiedy mały spryciarz i „majster" od dzieciństwa zrobi to w ciągu kilku minut zorganizowawszy sobie pomysłowo pracę.

I wiele jeszcze innych metod badania. Dobrze się namęczysz, zanim po wiedzą ci: to wystarczy.

Badana dziewczyna, jak się okazało, zapisała się na wydział pedagogiczny do Wolnej Wszechnicy i wreszcie znalazła odpowiednią pracę. Tego jej było potrzeba, by wykazać swoje zdolności, które tak łatwo mogły być zmarnowane. Podobnych wypadków jest wiele.

Nie wyrocznia lecz doradca

Interesowało mnie, czy wynik badania komunikowany jest młodzieży.

To nie jest taka prosta sprawa. Na ogół orzeczenia są ustne i udzielane wyłącznie badanym. Jest to tajemnica absolutna między danym osobnikiem i instytucją.

Wyników nie podaje się w formie konkretnej i zdecydowanej. Poradnia jest doradcą, a nie wyrocznią.

Poradnie więc stanowią niewątpliwą pomoc w poznaniu uzdolnień. Mimo, że są one u nas jeszcze młode, roz wój ich jest coraz większy. I chociaż nie mogą określić dokładnie powołania czy zawodu, w którym masz pracować, wystarcza jednak czasem, że z całą pewnością określą pracę, do któ rej nie nadajesz się wcale, a tym orzeczeniem negatywnym ułatwią ci decyzję wyboru.

Często wykryją uzdolnienia, z których nie zdajesz sobie sprawy, naprawią błąd już popełniony przez wybór nieodpowiedniej wyższej uczelni.

Na ogół trzeba przyznać, młodzież docenia rolę tych instytucji i chętnie poddaje się badaniom.

Rola ta nie polega wyłącznie na po mocy w rozpoznawaniu uzdolnień. — Celem poradni to przesiewanie i segregowanie młodych sił oraz kierowa nie ich do zawodów, które przedtem badane są ze względu na pojemność i zapotrzebowanie na danym rynku pracy.

Szerszy zakres mają poradnie ściśle zawodowe kierujące młodzież po szko le powszechnej do tzw. zawodów niższych. Te poradnie po zbadaniu nierzadko ułatwiają otrzymanie pracy, mając kontakt i poparcie czynników miarodajnych. Poradnie zawodowe dla młodzieży po szkole średniej, informują o warunkach dalszych studiów, kosztach, koniunkturze w danym zawodzie i zachęcają lub odradzają.

Rynek pracy

Zagadnienie stosunku poradnictwa zawodowego do rynku pracy jest niezmiernie ważne. Ponieważ poradnie są instytucjami młodymi, organizacja tej strony działalności nie jest jeszcze całkowicie zrealizowana.

Biura pośrednictwa pracy powinny być nieodłączną częścią składową poradni. Oczywiście w tej chwili pracodawcy nie mają żadnego obowiązku zgłaszania wolnych miejsc w poradniach zawodowych; na razie zastępu je to dawanie ogłoszeń, pomoc znajomych, krewnych.

Na ogół zrzeszenia pracodawców ustosunkowały się do tej współpracy przyjaźnie a w krajach, gdzie poradnictwo jest już mocno ugruntowane i cieszy się poparciem czynników miarodajnych, instytucje te dużą część wolnych placówek mogą obsadzić we własnym zakresie.

Dążeniem więc naszych poradni jest zdobycie jak największych wpływów na rynku pracy, uzyskanie materiałów statystycznych dotyczących jego struktury, by móc się zorientować w istniejących możliwościach i zapotrzebowaniach. Trudno zaprzeczyć, że rola poradnictwa jest doniosła i że pomaga ono niewątpliwie w wyborze zawodu.

Jeśli ma więc kto wątpliwości, powi nien przed ostateczną decyzją udać się do poradni psychotechnicznej.

Wanda Keler

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Rada dla Kadena

Rany Julek! Co za gratka!
Jest posadka!
nawet — dwie!
Hrabyk „idzie" z „Porannego" —
panie Kaden, pośpiesz się!
Hrabyk „idzie"... Oprócz niego
i Piestrzyński „idzie" też —
Dwie posadki znakiem tego!
Panie Kaden — śpiesz się śpiesz!
To nie hańba, ni wstyd żaden,
mieć posadek choćby sto!
Więc się pośpiesz panie Kaden,
by ci ich nie złapał kto!

GRYF

W kwietniu były sprawy formalne

Jutro realny program

chce uchwalić rada naczelna OZN

(wilk). Otóż jutro, proszę Państwa, zaczyna nad sobą radzić Ozon. Od miesiąca czekamy na ten dzień uroczysty i cieszymy się z niespodzianek, jakie nam przyniesie. Pierwsze posiedzenie rady naczelnej Ozonu, mianowanej przez jej szefa p. Skwarczyńskiego, odbyte w kwietniu, było poświęcone sprawom li tylko formalnym, obiecano jednak już wówczas, że 19 bm. rozpoczną się trzydniowe obrady merytoryczne. O czym? Nad czym? Ha no, rzecz prosta, nad rozwinięciem idei zaklętych w deklaracji p. Koca z 21 lutego z. r.

Generał Roja na odczycie swym o ideologii pierwotnej legionistów, przy toczył opinię jakiegoś wójta, który za pytany, jak mu się podobał Ozon, odpowiedział: Rozumiem Hitlera. Pracował lata nad zorganizowaniem partii, bo chciał zdobyć władzę, a nie mógł jej osiągnąć bez oparcia o własne stronnictwo. Rozumiem Mussoliniego: robił to samo, w tym samym celu. Ale nie rozumiem naszych panów, którzy mając już władzę w ręku, pracują nad wykombinowaniem własnej partii.

Opowiastka gen. Roi zdaje się być autentyczna. Tylko chłop uświadomiony, lecz nie zblazowany politycznie, potrafi się zdobyć na spostrzeżenie trafne i ujmujące świeżością. Tak jest, po dziesięciu latach niepodzielnego sprawowania władzy, pomyślano z nagła o wytworzeniu własnej partii, a po upływie dalszych dwóch lat postanowiono wypracować własny dla par tii tej program.

Bo co tu dużo gadać? Od pierwszej chwili widziało się, że zeszłoroczna deklaracja ideowo-polityczna p. Adama Koca, nie jest w rzeczy samej ani ideowa, ani polityczna. Ideowa nie była deklaracja dlatego, bo konglomeratu idei sprzecznych rodowodem, chociaż zapobiegliwie sfastrygowanych, nie można nazwać — ideą. Deklaracja jednak nie była również polityczną, bo jeżeli nawet w niewód zarzucony wpadną różne karaśki, kiełbie i płotki, to przecież zaraz potem, trza łup rozgatunkować, aby go odpowiednio przyprawić. A kto wie, czy polityka nie jest szukaniem mocy przez dobór właściwych i odpowiednich elementów.

Krótko i węzłowato mówiąc: rada naczelna rozpoczyna jutro robotę, któ rą Ozon powinien był dawno temu odwalić. Rada naczelna chce obmyśleć nareszcie program realny przyszłej działalności politycznej. Obmyśleć jak obmyśleć, ale spisać i jako regulamin służbowy obwieścić.

A więc najpierw: władza, potem: partia, wreszcie — program!

Wszystko zaś razem? Ach, dajmy spokój dociekaniom. Jeszcze się cenzor — obrazi.

Jedynie trzech nowych świadków stanie w obronie doc. Cywińskiego

Sąd apelacyjny na posiedzeniu niejawnym oddalił prośbę obrońców docenta Cywińskiego o wypuszczenie go na wolną stopę za kaucją oraz pozwolił na dopuszczenie do przesłucha nia jedynie 3-ch nowych świadków: panią Bernadotte-Cywińską, p. Trzeciaka oraz prof. Mariana Cichockiego.

Prof. Mackiewicz (Cat) nie zo stał dopuszczony na rozprawę w roli świadka.

Awanturnicy na ławie oskarżonych

Za zabójstwo policjanta

We wtorek stanęli przed sądem okręgowym w Warszawie pod zarzutem zabójstwa policjanta w Otwocku: Stefan Kozłowski, Władysław Kozłowski, Zdzisław Strohel, Władysław Czamara, Piotr Sitko i Edmund Dąbrowski.

W nocy z 8 na 9 marca rb. wymienieni wyżej oskarżeni, będąc w stanie nietrzeźwym awanturowali się na dworcu kolejowym w Otwocku.

Przybyli policjanci wezwali ich do opuszczenia dworca, przy czym najbardziej pijanego dorożkarza Niewiadomskiego aresztowali i usiłowali doprowadzić do komisariatu. Niewiadomski krzyczał i szarpał się. Wówczas oskarżeni przybiegli mu na pomoc. Jednemu z policjantów udało się odprowadzić Niewiadomskiego na posterunek. Podczas tego drugi z policjantów, Stefan Chaczka usiłował rozproszyć awanturników.

Wówczas grupa oskarżonych rzuciła się na post. Chaczkę, odebrała mu karabin i pobiła go do nieprzytomności. Zanim udzielono pomocy, Chaczkę tak ciężko pobito, że wkrótce zmarł.

Wszyscy oskarżeni są znanymi w Otwocku awanturnikami. Odpowiadają z więzienia.

Po całodziennym przewodzie oskarżyciel publiczny zmienił kwalifikację prawną zarzucanego czynu oskarżonym Piotrowi Sitko i Tadeuszowi Kozłowskiemu z art. 225 par. 1 (zabójstwo) na 240 (udział w bójce, skutkiem której nastąpiła śmierć) — co do pozostałych pozostała ta sama kwalifikacja przestępstwa.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił wezwać biegłego lekarza celem ustalenia przyczyn śmierci policjanta i odroczył sprawę do czwartku bież. tygodnia.

Obronę oskarżonych Sitko i Tadeusza Kozłowskiego wnosił adwokat Jan Szczerbiński.

Żałobne manifestacje

ŁAŃCUT, 18.5. W dn. 12 bm. w kościele parafialnym w Żołyni odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych członków Stron. Ludowego.

Na nabożeństwo przybyło około pięciu tysięcy członków Str. Ludowego z 30 sztandarami. Kiedy w czasie egzekwii przy katafalku ksiądz wezwał do odmówienia modlitwy za zmarłych chłopów, rozległ się płacz w kościele.

Po nabożeństwie odbył się zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego.

W 26-rocznicę śmierci Bolesława Prusa

W dniu 19 maja rb. przypada 26-ta rocznica śmierci Bolesława Prusa. W dniu tym staraniem zarządu Fundacji Stypendialnej im. Aleksandra Głowackiego vel Bolesława Prusa, za duszę śp. Aleksandra Głowackiego i jego małżonki Oktawji będzie odprawiona w kościele św. Krzyża msza święta przed głównym ołtarzem o godz. 10 rano.

Warszawa, z którą życiem całym tak ściśle związany był Prus, a przede wszystkim młodzież akademicka i szkolna, niewątpliwie wypełnią świątynię, by uczcić pamięć „wielkiego pisarza i nauczyciela narodu", jak głosi napis na tablicy pamiątkowej, powstałej staraniem braci po piórze, wmurowanej na jednym z bocznych filarów kościoła Św.-Krzyskiego.

Konfiskata przemówień ze Zjazdu Str. Pracy

TORUŃ, 18.5. Zamieszczone teksty przemówień gen. Hallera, prezesa Stronnictwa Pracy, K. Popiela, oraz wiceprezesa Stronnictwa Ludowego, St. Mikołajczyka, wygłoszonych na wojewódzkim zjeździe Stron. Pracy w Poznaniu, w środowym numerze „Obrony Ludu" uległy częściowej konfiskacie.

Polska – Estonia – Finlandia w bokserskim turnieju

W dniach 28 i 29 bm. KS Lot organizuje międzynarodowy turniej bokserski, w którym wezmą udział czołowi zawodnicy polscy oraz bokserzy Estonii i Finlandii.

Najciekawiej zapowiadają się spotkania: Piłata — z Linnamagim, Pisarskiego z Raadikiem, Kowalskiego z Kanepim, Polusa z Lethinenem i Ożarka z Suhonenem.

Na szczególną uwagę zasługuje walka Pisarski — Raadik, gdyż zawodnik estoński jest jednym z najlepszych pięściarzy Europy w wadze średniej.

W przedmeczu spotkają się drużyny bokserów Lot — Iskra.

„BURZA" W ROSYJSKIM TEATRZE

Rosyjskie Studio Dramatyczne (Nowy Świat 19) gra w piątek, sobotę i niedzielę wspaniały dramat Ostrowskiego „Burza".

Doskonały zespół z Miedwiediewą, Gulanicką i Sikiewiczem na czele gra koncertowe arcydzieło sławnego dramaturga rosyjskiego.

6.15 – 24.00 RADIO

ŚRODA, 18.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.45 Hektor Berlicz: Korsarz — uwertura; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Hokus pokus, dominikus" audycja dla dzieci; 16.00 „Uczmy się mówić"; 16.15 Koncert popularny; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Żołnierz polski w średniowieczu; 17.15 Kwartet fortepianowy; 17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Piosenki kompozytorski francuskiej Mireille; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Największa sprawa"; 19.20 Recital śpiewaczy; 19.35 Stary doktór odpowiada na listy: 19.50 Transmisja meczu Wolwerhampton — reprezentacja Śląska; 20.10 Płyty; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 Kwadrans poezji; 22.05 Lekka audycja muzyczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Pogawędka gospodarska; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Zespół salonowy Stefana Rachonia; 18.00 Płyty; 19.05 Koncert dawnej muzyki; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Koncert symfoniczny; 23.05 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Praga. „Libusze" opera Smetany.
20.30 Strasburg Koncert symfoniczny.
20.40 Sztokholm. „Trubadur szwedzki" potpouri.
20.45 Sofia. „Godzina hiszpańska" opera Ravela.
22.10 Drotwich. „Złoto Renu" opera Wagnera.

CZWARTEK, 19.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego; 11.40 Impromptu fortepianowe; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O bibliotece naukowej dla młodzieży; 17.15 Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej; 17.50 Poradnik sportowy; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 Teatr wyobraźni: „Bohaterowie"; 19.30 Karol M. Weber: Grand Duo Cencertant f-dur op. 48; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.45 „Portret kardynała Newmana" szkic liter.; 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego; 22.30 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.; 23.00 Dni Krakowa.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 Trio P. R.; 18.00 Muzyka kameralna Szuberta; 19.00 Muzyka taneczna; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Rafael" gawęda o sztuce; 22.15 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Monachium. „Fryderyka" operetka Lehara.
19.55 Hilversum II. Koncert Beethovenowski Dyr. W. Mengelberg.
20.15 Droitwich. Londyński festiwal muzyczny. Transm. z Queens Hall'u. Dyr. Arturo Toscanini.
20.30 Lyon. Koncert symfoniczny.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Ryszard Lwie Serce" opera Gretry'ego (tr. z Teatru).
21.00 Mediolan. Wieczór oper z teatru Massino w Palermo.

PIĄTEK, 20.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Georges Thill (tenor); 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 „Toast w pantofelku" audycja muzyczna; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 O kongresie pracy obywatelskiej kobiet; 17.15 Zespołowa muzyka wokalna; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Wielka orkiestra fortepianowa; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Zrzędność i przekora" komedia Fredry; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 22.30 Gospodarka Polski.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 13.15 „Na chłopskim weselu" fantazja muzyczna; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Muzyka taneczna; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Śpiewajcie Panu" psalmy Dawida; 22.15 Muzyka kameralna; 23.10 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Gienni Schicchi" opera Pucciniego (transm. z Opery).
19.30 Strasburg. „Cień" opera Flotowa.
20.00 Frankfurt. Koncert symfoniczny. Dyr. Schuricht.
20.00 Hamburg. Utwory Liszta.
20.30 Sottens. „Wolny Strzelec" opera Webera.
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manewry jesienne" Kalmana.
NARODOWY: „Gęsi i gąski" Bałuckiego.
POLSKI: „Wesele Figara" Beamarchais.
LETNI: „Dama od Maksyma" w reż. Niewiarowicza z Mirą Zimińską, Zniczem i Grabowskim.
NOWY: „Serce" Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: Komedia Mauriac'a „Asmodeusz" w reżyserii i z udziałem Marii Przybyłko-Potockiej.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro" w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi" A. Herzta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko"
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią" komedia J. Feydeau.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Skąd swąd"
CAFE CLUB: Szopka polityczna.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: W piątek premiera komedii H. Sudermanna „Ogród motyli".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".

FILHARMONIA: W czwartek 25 maja rb. o godz. 12 w poł. odbędzie się recital skrzypcowy jednego z najwybitniejszych wirtuozów polskich, Wacława Niemczyka. Profesor Niemczyk jest posiadaczem bezcennych skrzypiec, ofiarowanych mu przez entuzjastę jego talentu, pewnego lorda angielskiego.

Czysty zysk z mającego się odbyć recitalu prof. Niemczyk przeznacza na Pol. T. Osw. i Kult. Rob. „Pochodnia", które od 15 lat bez szumnej reklamy niesie „oświaty kaganek" do kopalń, hut, fabryk i warsztatów w całej Polsce.

Kulturalnej Warszawie nadarza się niecodzienna okazja usłyszeć grę wirtuoza, który zaledwie kilka razy występował publicznie w Polsce, koncertując w stolicy.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu".
✣ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✣ CASINO (Nowy Świat 50): „Kobieta z przeszłością".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik".
✣ EUROPA (Nowy Świat 63): „Po wielkiej wojnie".
✣ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska".
PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego".
PAN ((Nowy Świat 46): „Za zasłoną".
✣ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi".
✣ ROMA (Nowogrodzka 49): „Za cudze winy".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Zbłądziłem".
✣ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru".
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka" (Viverc)
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach".

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców" i „Dwa dni miłości".
ADRIA (pl. Teatralny): „Nancy Steele zginęła".
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątka" i „Pan redaktor szaleje".
✣ ANTINEA (Żelazna 51): „Tańczący pirat" i „Wódz czerwonoskórych".
AS (Grójecka 56): „Zabronione szczęście" i „Walc dla ciebie".
BIS (Elektoralna 21): „Historia jednej nocy"
CZARY (Chłodna 29): „Kala Nag" i „Promienie zagłady".
✣ EDEN (Marszałkowska 31): „Królowa dżungli" i „Parada Warszawy".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal" i „Pod twoim urokiem".
FAMA (Przejazd 9): „Robert i Bertrand".
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Koniec pani Cheyney".
FLORIDA (Żelazna 41): „Ben Hur" i „Czarujące oczy".
FORUM (Nowiniarska 14): „Serce i szpada" i „Kochaj i nie płacz".
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik" z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie" i „Darmozjad".
„Dziewczęta z Nowolipek" i „Zaczarowane królestwo".
KOMETA (Chłodna 49): „Sherlok Holmes i dr Watson" i rewia.
KINO PARAFII SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia".
✣ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy".
✣ MARS (pl. Inwalidów): „Panowie z towarzystwa" i „R-107 wzywa pomocy".
MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą" i „Nie całuj w kinie".
METRO (Smocza 13): „Zbieg z San Quantin" i „Strzelec bengalski".
MEWA (Hoża 38): „Nie znała miłości" i „Na straży prawa".
✣ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani".
MUCHA (Długa 10): „Dziewczyna szuka miłości" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Dama kameliowa" i „Atak o świcie".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill" i „Zielony sygnał".
✣ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Zaginione miasta" i „Diabły wybrzeży".
✣ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dunia, córka poczmistrza" i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Strzelec bengalski" i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Tajemniczy strzał" i „Film polski".
RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr 13" i „Wesołe rozrywki".
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz" i „Jak pies z kotem".
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Jej największy błąd".
SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wylądował" i „Głos serca".
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner" i „Władczyni dżungli".
SYRENA (Inżynierska 7): „Kid Galahad" i „Jego ostatnia walka".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Niedorajda".
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania" i „Kraj miłości".
UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek".
UNIA (Dzika 8): „Promienie zagłady" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam" i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Akademia ku uczczeniu pamięci T. Szalapina

Miejscowy komitet rosyjski urządził w niedzielę w sali Techników uroczystą akademię ku uczczeniu pamięci wielkiego artysty operowego Teodora Szalapina.

Sala była szczelnie zapełniona.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością metropolita Dionizy, biskupi prawosławni oraz duchowieństwo na czele z proboszczem warszawskiej cerkwi Subotinem. Na akademii obecny był również ks. prałat dr Antoni Około-Kulak, którego łączyły ze zgasłym wielkim artystą przyjazne stosunki.

Spośród artystów zauważyliśmy znakomitego tenora J. Dygasa, wieloletniego kolegę Szalapina ze scen wszystkich, oraz ongiś sławnego tenora, dra profesora Antoniego Różańskiego, kolegę z lat dziecinnych i towarzysza pierwszych kroków scenicznych zgasłego śpiewaka. Nadmienić wypada, że od chwili młodości Szalapin, Różański i Rachmaninow stanowili trójkę, którą szczególnie popierał mecenas rosyjski Mamontow i dla nich stworzył teatr, który tak wybitną rolę odegrał w życiu kulturalnym Rosji. W okresie istnienia tego teatru operowego w Moskwie po raz pierwszy wystawiono „Sadko" — Rimskiego Korsakowa. Szalapin i Różański kreowali główne partie.

Po zagaieniu i referacie o twórczości Szalapina zademonstrowano kilkanaście, niestety nie najcenniejszych płyt naśpiewanych przez zgasłego artystę. Również niestety, z niewiadomych nam przyczyn głośnik Philippsa działał wadliwie. Żałować należy, że organizatorzy nie zwrócili się do p. Rudzkiego, który posiada i świetną aparaturę i wszystkie bez wyjątku nagrania Szalapina, a wówczas całość reprodukcyjna wypaść mogłaby naprawdę imponująco...

O wielkim zmarłym artyście w kilka godzin po otrzymaniu tak przykrej wiadomości obszerny felieton zamieściliśmy w naszym piśmie.

V.

AKTORZY — PAMIĘCI SZALAPINA

Celem uczczenia pamięci F. Szalapina odbędzie się dnia 21 bm. o g. 5,15 w cerkwi św. Trójcy (Podwale nr 5) uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem rosyjskiego Studio Dramatycznego.

Brać aktorska stolicy stawi się niewątpliwie bardzo licznie, oddając ostatni hołd cieniom wielkiego artysty.

Valentine Wiliams — 17

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

— Uspokój się, Gerry. Dziś więcej o tym mówić nie będziemy. Alina odprowadzi cię i ułoży do snu.

— O której godzina nastąpiło morderstwo?

— Nie wiadomo dokładnie, późno wieczorem. Ale Gerry droga, Naprawdę idź się położyć.

Powtórzyła z naciskiem poprzednie pytanie.

— O której godzinie odkryłeś zbrodnię?

— O wpół do dwunastej. — Spojrzał rozpaczliwie na Alinę. — Alino, zabierz ją spać.

Gerry ruchem ręki odsunęła ją.

— Za chwilę obiecuję ci. Ale mów jeszcze, Policja jest... zapewne mają wprawę i odkryją zabójcę... — patrzyła błagalnie na szwagra.

— Nie wiem, jakich policja używa sposobów — odparł niecierpliwie — wiadomo tylko, że gdy Alina dzwoniła do drzwi, ktoś się w pokoju ruszał i zgasił światło.

Gerry przenosiła wzrok z Rodney'a na Alinę i z Aliny na Rodney'a.

— Przypuszczacie więc, że ktoś był u Barry'ego w chwili, gdy umierał? Rod! na miły Bóg! Kto tam mógł być?

Rodney chciał odpowiedzić, ale przerwała mu Alina:

— Policja zajmuje się tym obecnie, ale nic się nie dowiemy przed jutrem. Do tego czasu mordercę zaaresztują, to nie będzie trudne, tak dokładnie go opisałam.

— A zatem mężczyzna? I tyś go widziała? Któż to był?

— Pojęcia nie mam, złotko moje. Ktoś w czapce uciekał z mieszkania, kiedy Rod mną się zajmował. Zasłabłam na chwilę. Ale teraz, kochanie, idźmy zaraz na górę.

Z białych ramion Gerry ześlizgnął się aksamitny płaszcz. Alina przytrzymała go, chcąc otulić przyjaciółkę. Gerry bez ruchu, z głową opuszczoną, patrzyła bezmyślnie w tafle marmurowej posadzki. Nagle otrząsnęła się z odrętwienia, z kamiennym wyrazem twarzy zabrała torebkę z perełek i cygarniczkę i jak ślepa, nieprzytomnie posuwała się ku schodom. Oczy Aliny napełniły się łzami, zwróciła się do Rodney'a:

— Och, Rod! Obawiam się o nią... Żeby choć zapłakała! Czy nie można jej jakoś pomóc!

Pokręcił głową.

— Może lepiej zostawić ją teraz samą, ale nim pójdziesz spać, zajrzyj do niej.

— Zrobię to. — Po chwili dodała: — Jestem bez głowy, naprawdę. Nie podziękowałam ci za tak przytomne wymyślenie tej historii przed policją. Bardzo rycersko wobec mnie postąpiłeś.

Spojrzał na nią poważnie.

— Jesteś naszym gościem. Nie mogłem postąpić inaczej, uczyniłem to ze względu na moją rodzinę. Straszne zrobiłoby na nich wrażenie widzieć cię w rękach policji. Czego bym nie zrobił dla oszczędzenia im bólu?

Spojrzała na niego z rozczarowaniem. Wiedziała, że nie chciał jej ubliżyć, ale ostatnie zdanie ubodło ją. Westchnęła.

— Dobranoc — rzekła zimno i wyszła.

Miała zamiar najpierw się rozebrać i w nocnej piżamie dopiero zajrzeć do Gerry, której pokój był po przeciwnej stronie korytarza. Ale żona Sholta uprzedziła ją. Weszła cichutko do jej sypialni w chwili, gdy Alina w łazience czyściła zęby. Na odgłos otwieranych drzwi przerwała mycie i przeszła do sypialni. Niedosunięte firanki przepuszczały smugę mdłego światła z ulicy. Gerry w długim białym kimonie przypominała ducha z opowieści japońskich Hearn'a.

— Czy nie masz nic przeciwko temu, żebyśmy porozmawiały jeszcze? — zapytała czułym serdecznym tonem Gerry.

Namówiła Alinę, aby się położyła, i sama usiadła na brzegu łóżka.

— Późna pora, aby się narzucać, ale pragnęłam załamała śliczne drobne ręce — ale chciałabym od ciebie wiedzieć wszystko, co się dziś stało. Nie posądzaj mnie o brak serca, ale błagam cię, Alino, licz się zupełnie z moimi uczuciami. Barry... Barry... — zamyśliła się.

Alina wiedziała, że czyni to dla lepszego opanowania się.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Mąż, żona i ten trzeci

Szantaż z fotografią zupełnie się nie udał

Na ławce w alei Ujazdowskiej siedział z żoną Władysław Jaskulski. Prócz nich odpoczywało tam jeszcze kilkoro osób, na których małżonkowie Jaskulscy nie zwracali uwagi. Wtem zjawił się fotograf uliczny. Sfotografował kogoś na ławce i poszedł dalej. Nazajutrz w mieszkaniu Jaskulskiego zjawił się młody człowiek i przedstawiając fotografię Jaskulskiej obok niej zaś siebie prosząc o wykupienie po dobroci fotografii za 25 złotych.

Niewiasta istotnie zobaczyła swoją podobiznę na fotografii. Z jednej strony naprawdę była widoczna figura przybysza, z drugiej zaś siedział jej... mąż. Niewiasta uśmiechnęła się i postanowiła szantażystę zdemaskować. Spytała tylko co będzie jeśli fotografii nie wykupi. Młody człowiek odparł, że wówczas fotografię wykupi „pan mąż".

Jaskulska poleciła zgłosić się po pieniądze za godzinę, bo nie ma tyle w domu i musi posłać służącą z książeczką do PKO. Naprawdę zaś wysłała służącą po męża, który natychmiast przyjechał z biura taksówką.

Historia skończyła się dla młodego szantażysty bardzo smutnie, bowiem otrzymał porcję kijów i narobił takego wrzasku, że aż z ulicy zjawił się policjant. O zajściu sporządzono protokół i dowiedzano się, że niefortunnym spryciarzem był Joine Cynbot zam. przy ul. Nowiniarskiej 6.

Policjant odprowadził go do komisariatu.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Sowiety przed kilku miesiącami dostarczyły nam dzikiego konia, który w naszym warszawskim Zoo podobno się świetnie czuje. Teraz Sowiety dostarczyły nam

transport niedźwiedzi

których lwia część wypuszczona będzie w puszczy Białowieskiej. Zwierzęta zostały na jakiś czas oddane pod opiekę zarządu warszawskiego Zoo. Znalazłszy się u nas niedźwiedzie sowieckie na pewno przypomną sobie wolnościowe czasy dzikich puszcz i zapomną o kilkuletniej sowieckiej niewoli.

Z wszelakiego rodzaju tuciznami nie jest w Polsce łatwo. Czasami jakaś trucizna może tu i ówdzie poczynić szczerby wśród ludzi, aie władze prędko trafią do jej źródła. Dlatego tak często dostają się do kryminału komuniści. Dlatego też władze od razu trafiły do pośredniego sprawcy wytrucia kilkorga osób metylem w Skierniewicach, o czym przed kilku dniami pisaliśmy. Jak się wyjaśniło

metyl na ucztę

imieninową zakupiony był w składzie aptecznym Henryka Weingartena przy ul. Wroniej 23. Aresztowano go też, bo nie wolno mu było sprzedawać metylu w tak dużej ilości, żeby aż zatruć 9 osób, z których 5-ro zmarło w strasznych męczarniach.

Męki przechodzą od kilku dni mieszkańcy Żoliborza. Wprawdzie nie grozi im śmierć, niemniej jednak zachodzi obawa masowego zanieczyszczenia dróg oddechowych, jak donosi jedna z agencji miejskich, zapalenia oczu itp. Przyczyną tego jest

forsowna rozbiórka

starych fortów rosyjskich nad Wisłą w obrębie Cytadeli. Gruz tych fortów wywożony jest przez centralne ulice Żoliborza. Tumany kurzu unoszą się nad Żoliborzem ubarwiając na szaro wszystkie świeże trawy na niezabudowanych placach.

Zdaje się, że przyczyna tego tkwi całkiem gdzie indziej. Gdyby na Żoliborzu znajdował się chociaż jeden jakiś wysoki urząd, to na pewno więcej troszczonoby się o mieszkańców tej dzielnicy. Na koncept ten wpadli mieszkańcy Mokotowa. W celu zeuropeizowania swej dzielnicy postanowili ubłagać władze, aby ufundowały

w Mokotowie urząd skarbowy

Jest to pierwsza chyba w Warszawie dzielnica, która błaga o urząd skarbowy. Mówią, że na Żoliborzu mieszka wielu dygnitarzy państwowych i jeśli oni nie potrafią sobie z kurzem poradzić, to chyba są to dygnitarze za mali rangą. Niech by tam chociaż raz wpadł pan premier i zobaczył na własne oczy... zaraz by się ukazały na Żoliborzu żelazne polewaczki miejskie. Przynajmniej one, jeśli już koniecznie trzeba raz skończyć z tymi fortami.

j. j.

Pożar mostu kolejowego pod Cytadelą

Z przejeżdżającego przez most kolejowy przy Cytadeli pociągu, wskutek uszkodzenia popielnika w parowozie wysypało się kilka większych rozpalonych żużli i powstał pożar. Zapalił się drewniany podkład mostu. Ogień spostrzegli dozorcy nocni przystępując natychmiast do ugaszenia go gaśnicami. Jednocześnie zaalarmowano straż pożarną, która przybyła na miejsce w chwili gdy ogień został już ugaszony. Spalił się drewniany chodnik i część mostu pod torem kolejowym na przestrzeni kilku metrów.

Gdzie się wolno kąpać?

Wypadki udaru słonecznego

Wzorem lat ubiegłych na Wiśle urzędować będą sądy starościńskie.

Pierwsze objazdy na motorówkach przewidziane są już w nadchodzącą niedzielę. Obejmą one wszystkie plaże i przystanie wiślane.

Policja rzeczna na Wiśle zmieniła umundurowanie, przybierając letnie mundury koloru białego.

Dla uniknięcia wypadków zatonięć, wytyczono już miejsca, w których dozwolona jest kąpiel. Kąpiel na dzikich plażach będzie surowo karana.

Lekarze warszawscy zarejestrowali kilkanaście wypadków udarów słonecznych wskutek fali majowych upałów.

Stenotypistki pracownicami umysłowymi

Czy przepisywanie na maszynie jest pracą umysłową? W kilku wypadkach bowiem wypowiadano pracę stenotypistkom z okresem 2 tyg. wymówienia, uważając je za pracownice fizyczne.

Sprawa oparła się o NTA, który orzekł, że przepisywanie na maszynie korespondencji jest czynnością kancelaryjną i to zalicza wykonujące te czynności osoby do kategorii pracowników umysłowych

Kto chce wstąpić na Politechnikę?

Sekretariat Politechniki Warszawskiej podaje do wiadomości, że egzaminy konkursowe dla kandydatów na wszystkie wydziały politechniki odbywać się będą w czasie od 14—20 września rb.

Kandydaci mający zamiar przystąpić do egzaminu winni nadesłać do sekretariatu politechniki, niezwłocznie po stawieniu się przed właściwą komisją poborową zawiadomienie o zamiarze wstąpienia na jeden z wydziałów z podaniem jaką szkołę średnią ukończyli.

Właściwe podanie o przyjęcie z dokumentami składać należy w sekretariacie w dniach od 29 sierpnia do 2 września rb.

Ponieważ przepisy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, tyczące się poboru osób wykazujących się dowodem ukończenia studiów typu licealnego, weszły już w życie, zwraca się uwagę maturzystów, że przy poborze winni złożyć deklarację o zamiarze wstąpienia do politechniki jesienią rb., a to w celu wyznaczenia im wcześniejszego terminu na odbycie służby pracy.

Baron nie był baronem lecz zwykłym oszustem

Interesującą sprawę rozstrzygnął w tych dniach wiedeński sąd najwyższy.

Przed czterema laty córka bogatego kupca wiedeńskiego poznała barona Albina Eugeniusza von Waldenau. Młody człowiek o wytwornych manierach oczarował wnet pannę, która była prześliczna i miała piękny głos. Chodziła na lekcje śpiewu i marzyła o tym, by zostać wielką artystką, a przez to dostać się na wyżyny towarzyskie Wiednia.

Kiedy więc poznała barona, który jej wiele opowiadał o majątkach swego ojca, a przy tym o stosunkach arystokratycznych, zakochała się w nim po uszy i została jego żoną. Dziwiła się tylko, że nikt z rodziny męża nie przyjechał na ślub. Z gotówką też nie było dobrze, ponieważ ojciec barona nie przysyłał obiecanej (w wielu listach) renty.

Przez trzy lata małżeństwa nie poznała nikogo z baronowskiej rodziny. Albin miał zawsze jakąś wymówkę, którą młoda rozkochana małżonka brała za dobrą monetę. Idyllę przerwała policja, która pana Albina zaprosiła do komisariatu i nie wypuściła już więcej. Pan Albin Eugeniusz zwał się bowiem bardzo nieciekawie Albin Oitzinger i był poszukiwany przez władze za pewne finansowe sprawki.

Pani baronowa Waldenau - Oitzinger wniosła natychmist skargę rozwodową. Sąd pierwszej instancji odrzucił ją jednak, wychodząc z założenia, że nie było tu zmiany osoby, która zawierała ślub. W drugiej instancji uznano małżeństwo za nieważne, przy czym w motywach sąd wyszedł z założenia, że wola małżeństwa odnosiła się wyraźnie nie tyle do osoby małżonka, ile do jego stanowiska i tytułu, tak, że ta jego właściwość przesłoniła faktycznie osobę męża. Wreszcie sąd najwyższy, do którego sprawa dotarła, zatwierdził wyrok sądu okręgowego. Pani baronowa nie jest jednak z wyroku zadowolona, nie chce bowiem powracać do panieńskiego nazwiska.

Los kolejek dojazdowych

Dnia 13 bm. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji narada w sprawie podwarszawskich kolejek dojazdowych.

Jak się dowiadujemy, kolejka do Jabłonny będzie z dniem 1 czerwca zlikwidowana. Zastąpią ją autobusy. Czy liczba autobusów będzie wystarczająca — niewiadomo.

Co się tyczy kolejki Wilanowskiej, sprawa nie została jeszcze zdecydowana ostatecznie.

Zapisy do gimnazjów miejskich

Do gimnazjów miejskich zarządu miejskiego w m. st. Warszawie można zapisywać się przed wakacjami w terminie od 1—15 czerwca rb.

Zapisy i egzaminy będą się odbywały w następujących lokalach: w I gimnazjum męskim im. gen. Sowińskiego, Młynarska 2 (wolnych miejsc 83), w II gimnazjum żeńskim im. Jana Kochanowskiego, ul. Rozbrat 26 (wolnych miejsc 132), w III gimnazjum męskim ul. Śniadeckich 8 (miejsc wolnych 112), w IV gimnazjum męskim ul. Skaryszewska 6 (miejsc wolnych 80), w gimnazjum męskim im. Lisa-Kuli, ul. Odrowąża 75.

Dzieci podróżują bezpłatnie

Wzorem lat ubiegłych w lipcu rb. zorganizują Polskie Koleje Państwowe miesiąc bezpłatnego przewozu dzieci kolejami. Bezpłatną podróż od bywać będą mogły dzieci do lat 14, jadące w towarzystwie rodziców bądź też opiekunów.

W roku ubiegłym z akcji bezpłatnego przewożenia dzieci kolejami korzystało ćwierć miliona dzieci.

Kursy dokształcające dla lekarzy

Pod przewodnictwem prezesa izby lekarskiej warszawsko - białostockiej prof. dra Szenajcha odbyło się posiedzenie komitetu w sprawie kursów dokształcających dla lekarzy.

Zadaniem komitetu będzie organizowanie i prowadzenie kursów dokształcających dla lekarzy z różnych działów medycyny, informowanie o wszelkich kursach tego rodzaju, urządzanych w Warszwaie oraz pomoc techniczną w organizacji tych kursów, ułatwianie lekarzom specjalnego dokształcania.

Uwaga poborowi!

Dziś dnia 18 maja rb. mają stawić się do poboru osoby urodzone w r. 1917 zamieszkałe w Warszawie według następującego porządku: do komisji nr 1 mają stawić się zamieszkali w obrębie komisariatu III PP, nazwiska których zaczynają się od liter B i E.

Do komisji nr 2 mają stawić się zamieszkali w obrębie komisariatu XIII PP, nazwiska których zaczynają się od liter T do Z włącznie. Do komisji nr 3 mają stawić się zamieszkali w obrębie komisariatu XV PP, nazwiska których zaczynają się od liter W do Z włącznie.

Do komisji nr 4 mają stawić się zamieszkali w obrębie komisariatu VII PP, nazwiska których zaczynają się od liter Ł, M, N. Stawić należy się do lokalu komisji przy ul Szerokiej 5 o godzinie 8 rano, z niezbędnymi dokumentami.

Na zdrowie! Szampan potaniał

Zniesiono całkowicie opłaty manipulacyjne pobierane na rzecz organizacji handlu zagranicznego, przy przywozie z zagranicy win szampańskich. Wino szampańskie importowane potanieie o kilka złotych na butelce.

Przed celownikiem

Zapisy na 19 maja

GONITWA 1. Nagr. 2.000 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 mtr.: Ortysz — st. Lubicz, Ingola — Z. Karpińskiej, Kabina — — st. Nałęcz.

GONITWA 2. Nagr. 3.000 zł dla 4 l. i st. og. o kl. Dyst. ok. 1.600 mtr.: Orlean — S. Szwarcsztajna, Aak — st. Podkowa.

GONITWA 3. Nagr. 1.500 zł dla 4 l. i st. konj. Dyst. ok. 2.400 mtr.: Nur — Wróblewskiej, Tęczyn — M. Jackowskiej, Ignis — J. Macherskiej, Lawina — M. Stokowskiej.

GONITWA 4. Nagr. 1.400 zł dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 mtr.: Rebeka — Kasprzyckiej, Oberon — J. Boryckiego. Beduinka — J. Cichowskiego, Odonicz — I. G. ks. Nauruza, Lanca II — st. Iwno

GONITWA 5. Nagr. 2.400 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 mtr.: Money Moon — W. hr. Smorczewskiego, Orlean — S. Szwarcsztajna, Wilia — S. Szwarcsztajna, Le Picador — st. Wierzbno, Kid — st. Jordan, Centyfolia — st. Podkowa, Jantoś — L. Bukowieckiego, Bouboule — st. Iwno, Juras — M. Bersona.

GONITWA 6. Nagr. 1.600 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.100 mtr.: Kiria — K. Gajewskiego, Rumak — Wróblewskiej Life Guard — st. Jordan, Eleazar — A. Tuńskiego, Nebraska — T. Kotlarskiej, Canzona — L. Bukowieckiego, Debar — L. Pawlaka, Florencja II — I. ks. Nauruza, Dapifer — M. Wąsowskiego, Olimp— st. Nałęcz.

GONITWA 7. Nagr. 1.800 zł dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok 1.600 mtr.: Rezydentka — W. hr. Smorczewskiego, Arkas — J. Cichowskiego, Ramzes — K. i S. Enderów, Ramona IV — K. i S. Enderów, Wróżda — A. Orpiszewskiej, Ostra — L. Bukowieckiego, Elba — K. Wodzińskiego, Negrita — L. Dydyńskiego

GONITWA 8. Nagr. 1.600 zł dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.100 mtr.: Negus — S. Lothe, Johe — J. Szulginowej, Złom—st. Łochów, Brysk— K. Wodzińskiego, Ferdynand — L. Dydyńskiego, Bidermajer — L. Litewskiego i T. Mikke, Nowina — A. Mieczkowskiego.

Pogoda

Dziś w dalszym ciągu utrzyma się jeszcze pogoda słoneczna i upalna, jednak ze skłonnością do burz w dzielnicach zachodnich. Widzialność dobra przy słabych na ogół wiatrach z kierunków południowych. Stan ten nie utrzyma się długo gdyż od zachodu napływa już chłodniejsze i wilgotne powietrze oceaniczne, które w dniu dzisiejszym ogarnie Francję, a pojutrze dotrze do Polski. Powietrze to jednak przepływając nad kontyngentem zatracać będzie swe cechy oceaniczne i przyczyni się jedynie do przejściowego wzrostu zachmurzenia i mocniejszej skłonności do burz.

DOM I ŚWIAT

DODATEK KOBIECY

Co zrobić z urlopem, gdy brak pieniędzy?

Sport i słońce — prawdziwym odpoczynkiem

Obozy wypoczynkowe dla kobiet pracujących

Istniejące od kilku lat, warszawskie T-wo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet — stara się wszelkimi środkami przekonać miłe i — niewątpliwie interesujące się sportem warszawianki — o dobrych skutkach wychowania fizycznego.

W tym celu Towarzystwo prowadzi zespoły plastyki i rytmiki, pływania i gimnastyki — osobno dla kobiet pracujących umysłowo a osobno dla pomocnic domowych i robotnic fabrycznych.

Różnorakość ta wypływa stąd, że ćwiczenia gimnastyczne są przystosowane do różnych warunków pracy kobiet. Innych ćwiczeń potrzebuje urzędniczka, siedząca 8 godzin nad biurkiem, a innych służąca, która cały dzień jest „na nogach".

Kobieta w obozie

Najważniejszym jednak zadaniem, jakie sobie Towarzystwo postawiło, jest organizowanie obozów wypoczynkowych dla kobiet. Obozy mają na celu umożliwienie racjonalnego wypoczynku po pracy oraz propagandę wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych warstw kobiecych.

Spędzenie urlopu lub wakacji w zdrowych warunkach, przy wykorzystaniu maksymalnym powietrza, słońca, wody i ruchu — zapewnia wypoczynek przez zmianę przeżyć i wrażeń życia obozowego. Na wszystkich obozach obowiązuje program wychowania fizycznego: gimnastyka, gry polowe, pływania i wycieczki.

Towarzystwo zapoczątkowało ostatnio obozy dla pomocnic domowych — i mimo małego poparcia ze strony pań domu, obozy dały pomyślny wynik, wykazując, że tak spędzony wypoczynek dla kobiet pracujących fizycznie i nerwowo, jest koniecznym zabiegiem profilaktycznym.

Tryb życia w takim obozie jest swobodny, aczkolwiek ujęty regulaminem i obowiązkowym wyszkoleniem sportowym. W wielu wypadkach stwierdzono, że obozowniczki, po powrocie do miasta, przyzwyczaiwszy się do codziennej gimnastyki, uczęszczają na zespoły ćwiczebne, domagają się wycieczek, weekendów i tęsknią za ruchem na świeżym powietrzu.

Mała opłata — dużo wrażeń

Oczywiście, że pobyt i wspomnienia z obozu będą miłe, gdy „dzień obozowy" będzie ciekawie zorganizowany przez kierowniczkę.

Troską jej bowiem jest — nie tylko stworzenie jak najlepszych warunków do wypoczynku, ale — i dostarczenie miłych przeżyć i wrażeń w obozie.

Obozy będą organizowane nad morzem, nad Dniestrem (nie daleko Zaleszczyk!) oraz na Wileńszczyźnie.

Pobyt na obozie może trwać 2, 4 lub 8 tygodni.

Na obóz może być przyjęta każda kobieta pracująca, po złożeniu stosunkowo niewielkiej opłaty. Bliższych informacji udziela sekretariat t-wa (Aleja Szucha 29, tel. 715-30).

Nie bójmy się sportów!

Często słyszy się zdanie: — „Taka jestem zmęczona pracą — i jeszcze gimnastyka w okresie odpoczynku!"

— Otóż, jak dowodzi wielu lekarzy, a i doświadczenie poucza — sport i wychowanie fizyczne działa kojąco na nerwy, rozpręża mięśnie i daje wypoczynek organizmowi.

A więc nie bójmy się ćwiczeń i sportu! Lekka atletyka, pływanie, turystyka górska, gdzie jest największa możność przezwyciężania trudności, opanowania uczucia lęku, kształtuje w nas wolę i odwagę i daje kobiecie tę pewność siebie, która w dzisiejszych czasach jest tak bardzo potrzebna.

W obozie wypoczynkowo - sportowym mogą wypocząć nerwy nadszarpnięte troskami życia codziennego; tam można będzie się nauczyć, jak należy sobie radzić z drobnymi niepowodzeniami, i jak te wszystkie przeciwności okraszać humorem i śmiechem!

M. K.



Tegoroczne kapelusze letnie będą duże, okrągłe, wykonane z grubej słomy naturalnego koloru. Kapelusz taki pasuje do każdej sukni i stanowi doskonale tło dla podkreślenia walorów pani urody.

Dla pani domu

SAŁATKA DO MIĘS

Małą główkę kapusty poszatkować drobno, zalać zimną wodą na całą noc. Na drugi dzień obsączyć, dokrajać drobno trochę cebuli. Następnie pół kwaterki śmietany rozrobić z 5 dkg musztardy, dodać cukru, soli, pieprzu do smaku i wymieszać z kapustą na pół godziny przed podaniem.

MASŁO ŚLEDZIOWE

Przekręcić przez maszynkę trzy tłuste, obrane śledzie dodać do nich taką samą ilość tłuszczu od szynki wędzonej (można dostać w masarni) i jedną łyżkę musztardy. Po bardzo dobrym wymieszaniu otrzymujemy ostre masło śledziowe, doskonałe do kanapek pod wódkę.

TANIE CIASTECZKA Z MARMELADĄ

4 jaja całe ubić z 2 szklaneczkami cukru. Do tego dodać łyżeczkę amoniaku w proszku i pół łyżeczki sody. Do ubitych jaj dodać dwie szklanki mąki pszennej oraz pół laski wanilii.

Ciasto wymieszać dobrze, aby krupek nie było i wynieść na noc do chłodu.

Na drugi dzień dosypać tyle mąki, aby ciasto dało się wałkować. Rozciągać je na blasze cienką warstwą. Następnie na 10 minut włożyć do średniego pieca i trzymać do zrumienienia. Przestudzone wyjmować na stolnicę.

Upieczone placki smarować marmeladą i składać, potem krajać na niewielkie kawałki w formie ciastek.

Domowe tajemnice...

Do czego może służyć sól?

Nasza zwykła, biała sól kuchenna — proszę się nie uśmiechać z niedowierzaniem — jest wprost uniwersalnym środkiem.

Nie zdają sobie Panie nawet sprawy z tego ile rzeczy może zastąpić sól w gospodarstwie domowym i do czego może się ona przydać. Już widzę te pełne niedowierzania uśmiechy naszych pań domu, doskonałych gosposi, które przyzwyczaiły się do tego, że sól jedynie służy do solenia potraw, czasem jeszcze można ją zastosować do płukania gardła, gdy w domu nie ma cytryny czy wody utlenionej.

A tymczasem ma ona jeszcze bardzo szerokie zastosowanie.

1) Gdy ogień pod kuchnią gaśnie, zamiast dmuchać i podkładać papier, wystarczy, żeby Pani wsypała na węgle garść soli, a rozżarzy się znowu mocnym płomieniem.

2) Zakurzone i zbrudzone meble koszykowe, najlepiej się odświeża myjąc je ciepłą słoną wodą.

3) Jeśli zabrakło w domu proszku do czyszczenia garnków, patelni doskonale można je wyszorować wilgotną ściereczką umaczaną w soli.

4) Białko łatwiej ubić na pianę, zwłaszcza w lecie, gdy się do niego doda szczyptę soli.

5) Jeśli Pani chce, żeby się ciasto nie przypaliło od spodu, najlepiej na dno piecyka pod formę z ciastem nasypać trochę soli.

6) Martwi się Pani, że dywan stracił kolor, połysk i zrobił się szary? Proszę go posypać lekko solą i zczyścić mokrą ściereczką — zobaczy Pani, jaki będzie wtedy ładny.

7) Plamy, żółte zacieki na wannie czy brzegach miednicy, można solą doskonale zczyścić.

8) Aby kryształy odzyskały połysk bardzo dobrze je umyć w lekko słonej wodzie.

9) Świeżej plamy z atramentu, lub czerwonego wina niech Pani nie zapomni przysypać solą, a dopiero potem umoczyć w wodzie, dużo łatwiej się wtedy wypierze.

Zresztą nie wyczerpałam tu na pewno jeszcze wszystkich zastosowań soli. Niejedna z Pań, ma swoje „gospodarcze" sposoby, w których właśnie sól kuchenna odgrywa główną rolę. A może zechce Pani podzielić się swymi spostrzeżeniami z czytelniczkami „Nowej Rzeczpospolitej" — na pewno jej za to będą bardzo wdzięczne.

Z. H.

Z czego szyć suknie, kostiumy i płaszcze?

Wiosna i wełna

Wiosna. Kwestia palta i kostiumu spacerowego staje się nagła. A więc przede wszystkim interesują nas nowości w zakresie tkanin wełnianych. Najpierw materiały angielskie cieszące się zaszczytną tradycją. Gruby przeplot nici wielobarwnych stwarza harmonijną powierzchnię. Brązy zgaszone i rdzawe roświetlone kolorem złoto — żółtym. Albo zieleń w różnych natężeniach. Składniki te zsumowane dają efekt spokojny, dystyngowany, no i lekkość, przysłowiową lekkość tkanin angielskich.

Pod względem lekkości z wyrobami angielskimi rywalizują szczęśliwie wełny francuskie, pochodzące od głośnego Rodriera. Duże kraty, chabrowe lub cytrynowe odcinają się jaskrawo od popielatego tła, są one dla tego mniej spokojne niż angielskie. Nazwy tkanin Rodriera nęcą egzotyzmem pisowni i brzmienia: „Burgyl", „My Dhom", „Modrea".

„Modrea" to cieniutka wełenka na bluzki. Na pierwsze wejrzenie przypomina jedwab. W dotyku jest nadzwyczaj miękka. Deseń — kraty. Barwy — żywe, może zbyt jaskrawe, zgodnie ze zgwyczajami Rodriera.

Tkaniny krajowe, a przede wszystkim płaszczowe diagonale — lekkością i puszystością nie ustępują niemal zagranicznym. Oryginalne i szczęśliwe spotykamy tu przeploty barw. Mniej śmiałości, ale to nie jest wadą, ma zaletę zwłaszcza w naszym klimacie. Olbrzymia ilość tkanin szaro - zielonych, kremowo-brunatnych. Tony na ogół jasne, wiosenne, miłe oku. Szczęśliwie pomyślane kupony tkanin gładkich i wzorzystych przeznaczono na modne, fantazyjne komplety.

Jasne, cienkie wełny na sukienki. Choć nazwy zagraniczne, jak „Farina", „iRimini", to jednak pochodzenia krajowego. Wyrób i bawełny szlachetne.

Szczególnie miły jest jasny błękit przylaszczek. Modne są wszystkie odmiany błękitów, od najbledszych do najciemniejszych.

Przygotowano też już zapas wełen białych, najlżejszych na sukienki, nieco grubszych na tailleur'y i najmięsistszych na palta. Białe (lekko kremowe) wełniane palto do sukienki z jedwabiu szkarłatnego lub granatowego — to jeden z postulatów nadchodzącej mody.

Gdzie się nosi zegarek

Najmodniejsze drobiazgi

Ogromnie modna jest w tym sensie biżuteria wszelkiego rodzaju, jak broszki w kształcie zawiłych splotów kwiatów i liści kolczyki, zwisające w kształcie egzotycznych owoców, rybek, serduszek i rozmaitych cudacznych ptaszków i żyjątek.

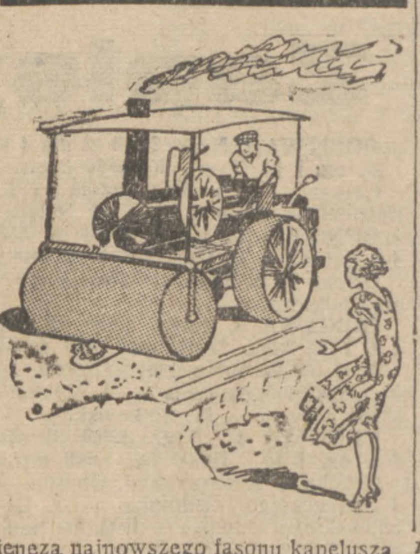
Zwykły normalny guzik, zapinający się przy pomocy dziurki — to już czasy minione. Dziś zapinamy się na kłódki, sztylety wchodzące do pochew, łuki, tarcze i inne przeżytki minionych czasów.

Zarówno płaszcz jak i suknię obowiązuje nowe zapięcie.

Zegarek, który już w roku ubiegłym rozpoczął swą ewolucję, tym razem poszedł dalej po wytkniętej linii. Mowy już nie ma o noszeniu zegarka na przegubiu dłoni, co krępuje ruchy, nie daje możności mycia rąk. Już w ubiegłym roku nosiło się zegarki w klapach kostiumów, ale były to zegarki na skórzanych paskach.

Nowe zegarki są to kulki, które trzymają białe lub metalowe wymanicurowane rączki. Mechanizm zegarkowy wmontowany jest precyzyjnie w kulki.

Ponadto spotyka się zegarki wmontowane w zamki torebek, w klamry pasków, w torebki do kosmetyków, w pomadkę do ust, we wszystko co tylko nam jest potrzebne, co mamy pod ręką.



Geneza najnowszego fasonu kapelusza

Drobne rady

PLAMY ZE RDZY

Często na bieliźnie stołowej czy na pościeli mamy czerwonawe plamy ze rdzy, które nawet pomimo gotowania i chlorkowania nie chcą schodzić. Kto chce je wywabić proszę spróbować tej recepty:

Na łyżkę stołową wycisnąć sok z cytryny i trzymać nad gazem lub świecą. Gdy sok zacznie się gotować, nie zdejmując go z ognia zanurzyć w nim zaplamione miejsce i trzymać dopóki plama z niego nie zniknie (uważać, żeby reszta się nie spaliła).

WYPADANIE WŁOSÓW

Oto domowy bardzo prosty sposób przeciw wypadaniu włosów: codziennie na noc, lub rano naciera się skórę na głowie olejem rycynowym. Raz na tydzień należy umyć włosy, o ile są jasne w rumianku — ciemne w tataraku z macierzanką.

Pełna tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł padła na nr 89546.

15.000 zł na nr 154597.

5.000 zł na nry 15126 25344 42191 88849 103755 126457.

2.000 zł na nry 8651 9022 68390 70066 82927 91734 99768 102532 110079 116743 121357 146159.

1.000 zł na nry 13267 23982 26647 27559 28406 32523 35926 48141 49390 59863 67173 76290 84847 84820 86454 96689 98369 115766 120252 123907 128501 129966 135713 141081 149419 158818.

Wygrane po 250 zł.

8 54 65 225 32 350 486 537 91 963 1032 42 55 157 87 247 69 328 41 56 85 574 93 654 76 710 54 848 904 5 2098 103 10 278 459 99 511 34 635 70 709 59 85 813 908 36 3012 251 310 435 659 93 764 847 911 50 91 4000 78 117 338 404 35 553 671 729 33 816 48 60 911 84 5016 283 352 536 83 943 46 6004 265 83 97 316 518 29 7344 51 73 489 575 611 740 97 869 70 938 8038 67 68 120 54 329 450 722 70 80 99 880 9094 122 288 499 504 55 685 771 74 867 926 40 6 10077 251 69 489 613 77 878 11003 32 40 56 75 248 345 69 499 98 535 782 92 838 59 68 75 947 12131 320 75 13036 130 49 254 219 257 81 312 56 561 70 745 73 863 965 14010 150 280 502 37 38 74 741 826 15046 283 88 319 60 400 43 47 54 540 5 6793 992 16165 79 299 330 86 403 12 83 552 747 39 57 805 61 949 — 17052 203 81 98 512 21 97 663 82 711 41 53 95 885 18149 285 308 67 444 606 82 707 30 19011 192 260 320 32 411 88 564 687 794 882 99 20039 135 46 61 227 379 85 644 53 89 711 70 809 919 21094 300 49 440 72 638 72 712 888 953 22008 136 397 463 525 709 27 23021 41 123 362 70 519 848 932 — 24077 127 404 652 700 33 91 818 86 907 22 48 25096 170 77 302 76 459 81 526 63 606 733 69 832 37 78 26039 94 242 305 30 423 540 96 665 827 959 95 27262 336 50 442 57 547 53 628 69 803 908 23 28330 38 519 3 40 91 687 702 42 76 79 29087 296 327 84 425 507 925 30011 235 344 54 76 510 737 85 945 56 98 31032 188 94 238 57 300 513 51 834 963 32111 214 328 434 694 854 33009 24 239 301 36 499 701 953 34023 185 361 82 582 70 53 916 27 35064 88 105 244 549 715 54 806 34 72 36105 92 345 307 82 504 653 894 902 33 49 78 37017 24 73 203 84 331 59 403 5 11 532 771 842 904 38052 119 217 91 450 711 995 39020 92 121 237 340 47 400 573 699 737 44 907 11 54 40090 139 261 474 904 33 41098 218 23 44 99 98 61 82 611 73 739 808 42179 259 302 416 18 65 576 660 865 43029 362 531 44 747 807 37 71 83 44037 297 306 481 676 92 809 97 915 45192 249 511 668 794 46083 773 960 47241 460 3 6999 48024 36 108 32 209 10 377 415 19 50 575 734 71 831 911 24 49037 555 67 628 29 706 27 29 91 855 995 50430 550 608 969 70 51025 31 46 63 219 67 407 578 98 662 787 808 52212 29 434 97 734 842 999 53062 167 245 360 511 68 601 23 751 54221 339 436 51 69 520 64 811 55202 420 1 52 83 98 56008 28 455 516 685 854 977 57031 39 73 115 95 483 92 654 76 58112 85 207 19 88 304 438 40 644 60 91 859 59035 157 271 98 324 60 477 564 605 39 937 60032 95 134 265 75 83 408 12 677 93 816 951 61070 161 211 50 404 512 63 91 921 79 62042 175 341 53 408 60 75 616 91 796 849 951 63073 90 149 91 98 337 335 609 892 98 64055 197 459 625 901 65044 55 72 82 150 75 78 307 9 451 53 513 660 789 997 66005 27 151 66 241 339 536 74 671 67014 15 44 109 32 203 332 59 96 563 79 601 49 68053 76 101 20 63 20 78 92 339 423 839 48 88 988 69097 223 347 50 59 545 686 745 821 959 70106 65 298 574 95 649 846 75 71042 203 521 916 72131 47 61 89 294 399 421 93 660 908 94 899 73108 52 53 87 205 357 424 558 606 76 79 80 794 97 908 74191 306 460 900 23 40 54 78 75089 132 291 418 77 648 68 776 90 855 65.

7075 168 290 338 409 57 513 729 816 99 918 77108 21 219 524 688 715 828 36 914 79 78007 15 51 97 182 367 750 850 79160 62 347 787 804 80065 81 123 327 79 407 35 70 521 32 66 660 783 930 81051 77 108 204 21 362 69 81 93 712 801 66 82020 33 38 239 60 344 462 631 708 814 45 62 65 67 927 32 46 83077 361 885 84072 259 66 371 72 549 527 91 820 47 63 931 85026 350 99 420 44 59 527 629 42 719 42 44 896 988 86096 145 235 325 414 54 88 521 23 30 743 922 87023 75 157 89 384 516 673 732 946 54 88265 534 63 78 79 660 61 716 80 800 925 89243 48 52 58 66 728 846 90007 118 19 76 255 537 751 91027 54 243 320 80 453 615 734 49 926 45 92002 46 75 78 176 341 472 76 558 617 25 67 795 814 27 900 47 75 93 93007 69 86 289 93 374 95 620 832 91 94020 128 205 322 416 500 17 651 723 6 98 886 95046 87 206 451 75 505 96 611 22 730 96019 148 51 339 85 99 477 689 770 887 997 97040 431 79 700 948 90 98059 137 93 204 48 369 409 79 83 559 888 99247 521 625 90 768 848 51 915 58 99 100114 206 29 302 27 38 49 473 577 675 867 908 96 101098 188 268 303 60 83 89 631 48 85 96 722 946 78 102005 21 55 162 217 88 39 63 23 42 71 99 427 532 616 908 103058 113 267 448 663 79 104014 78 91 191 219 335 97 416 64 744 854 67 918 39 105042 105 254 303 445 54 81 93 711 807 106 232 33 318 25 67 430 61 82 747 820 95 971 97 107130 379 452 8 60 81 581 7 768 902 108052 4 109 515 791 929 109045 235 49 418 514 930 110000 39 70 266 345 430 26 64 569 619 82 704 24 810 111022 177 232 77 93 7 336 708 810 112093 5 218 25 52 309 58 520 30 655 717 93 808 925 113263 326 422 32 73 666 841 961.

114042 50 265 485 729 96 817 115112 18 56 229 334 461 638 54 923 31 116015 88 140 273 310 475 98 679 935 54 88 95 117015 143 74 376 465 605 857 86 118009 38 237 91 353 62 514 79 689 848 911 15 78 119045 97 194 539 670 786 826 42 43.

120035 122 352 57 60 480 612 71 716 80 121094 143 57 78 86 210 448 576 781 800 122125 60 407 601 42 758 883 123158 81 304 83 84 571 691 764 82 873 907 124008 13 51 78 236 87 389 407 28 588 653 794 808 81 91 980 125055 65 73 470 508 93 97 615 781 840 71 907 85 126021 233 50 470 562 605 9 79 883 950 53 127141 301 41 428 556 982 128053 113 14 406 66 72 503 615 786 971 82 129109 406 9 40 83 633 97 861 924.

130047 107 10 50 260 95 388 99 444 595 754 83 831 985 131027 39 111 20 65 464 625 39 784 132071 185 201 314 26 53 426 566 637 48 857 971 98 133004 28 126 54 279 345 70 404 60 92 714 19 968 97 134166 439 536 93 683 722 855 85 969 135081 113 33 304 435 713 90 836 96 904 45 136206 10 87 392 444 672 83 705 808 34 85 915 21 137096 152 255 453 622 923 27 49 74 138011 35 150 52 84 231 61 730 90 907 81 139136 319 416 583 648 742 885 945

140130 69 205 45 46 98 315 451 618 701 24 804 916 26 97 141105 247 91 572 78 617 84 868 937 142076 105 84 222 319 60 407 90 520 948 143053 667 91 87 721 33 76 144004 153 205 79 399 419 29 145090 93 353 478 503 75 77 760 881 92 969 146038 366 92 545 810 53 73 711 37 51 73 943 147003 225 514 24 59 66 614 54 710 91 73 843 979 92 148009 246 308 45 55 571 840 63 907 149017 25 187 299 398 513 48 686 707 77 917 30 68.

150001 64 93 156 66 254 87 354 491 831 60 906 151143 271 474 501 614 22 746 893 152187 488 93 736 889 909 68 80 153056 225 345 83 427 789 929 154031 223 77 490 535 866 934 50 77 155036 206 74 470 619 724 40 65 74 878 919156666 834 157006 35 97 144 46 59 210 504 854 84 96 158008 35 6 162 79 225 383 478 548 83 707 904 159010 239 73 316 72 407 63 80 605 33 946.

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

367 75 989 1009 178 229 545 635 47 834 900 72 2120 457 679 733 803 900 3010 644 4129 54 253 623 66 922 — 5177 472 554 95 684 869 6032 50 91 348 753 835 74 965 7085 96 168 431 616 62 732 45 55 867 8416 72 898 9017 20 129 200 81 385 913 16 10016 313 433 781 869 975 11044 176 281 — 1210 467 25 757 865 13488 708 63 — 14015 149 257 63 376 457 86 524 55 850 15679 16207 578 871 17078 137 450 18138 247 392 875 19197 328 401 628 34 711 50 73 20472 622 61 918 21040 132 741 22065 352 59 76 473 955 23176 227 454 737 816 24130 291 458 520 977 25020 6 102 96 28 474 54 684 720 26226 72 3 586 79 870 73 27244 399 491 582 813 42 954 72 28185 232 508 77 620 721 815 29000 186 673 900 69 92 32050 355 433 703 33130 206 217 540 621 891 34024 61 325 721 — 35227 554 772 948 36037 177 237 84 370 534 86 636 70 930 37290 778 814 47 38101 282 622 846 76 88 39069 170 244 641 771 847 41062 510 988 42103 18 234 355 414 67 513 97 650 89 756 43096 329 463 85 633 839 96 44006 173 217 71 407 34 694 740 800 30 968 72 45112 864 96 46299 612 26 842 — 47745 48 169 355 547 54 797 930 49066 396 451 50191 412 685 736 65 73 51030 296 346 516 52366 486 717 53657 990 54016 366 445 712 55229 357 583 — 56256 962 57007 160 350 444 628 818 58212 34 477 92 658 67 742 934 6 23 59119 71 328 434 706 60306 690 1 991 61727 901 10 94 62053 107 71 536 63245 69 336 840 64020 62 405 65243 654 937 66477 680 921 61 2 84 67119 228 414 600 711 31 819 59 68179 222 39 757 69033 76 353 70252 726 943 71059 126 208 329 411 634 72 726 933 72438 763 81 808 904 66 73139 335 52 900 15 84 74283 544 68 919 75151 201 484 803 932 71 83.

76074 3589 831 967 77078 147 74 51 43 85 844 978 78949 79350 426 80177 878 95 81101 302 82021 59 482 574 643 83040 131 74 439 859 982 84003 62 329 56 70 87 570 85484 8617 86350 436 87071 130 249 79 84 95 375 657 88008 15 100 235 595 622 27 62 886 89147 232 49 587 90960 76 90115 978 92312 788 952 93009 104 249 362 424 548 94282 420 507 778 80 882 95044 395 446 510 639 820 43 96390 499 555 690 917 97071 135 72 249 392 730 870 88 99167 438 86 737 74 806 69 902

100170 587 880 909 101054 201 54 62 546 102224 384 483 747 82 961 103394 468 642 834 104034 67 237 46 82 544 613 754 105501 888 106202 50 360 653 704 107135 213 672 729 108128 227 29 400 109033 156 642 89 110302 111253 67 338 507 618 724 112405 707 113006 177 292 367 669 760 82 310 38 998

114393 837 95 115171 387 951 116114 547 640 42 745 991 117007 46 582 118 647 785 814 42 927 63 79 119391 461 98 757 941 47 120190 121048 192 395 524 686 733 931 122148 207 22 68 123491 124036 51 66 368 549 602 125203 46 307 55 534 58 772 127402 128 668 731 71 816 95 129134 36 324 60 539 702 59 838 130119 780 131029 128420 789 132019 141 498 591 694 724 852 926 133256 84 576 781 68 919 77 135519 673 760 811 952 136087 514 697 708 75 137122 234 35 300 598 723 803 52 69 138068 396 651 897 139099 276 78 98 130060 368 477 511 631 733 827 41 946 141139 403 67 500 142121 298 380 82 591 143442 46 698 815 81 144325 92 534 714 81 145387 509 41 146307 299 147050 183 97 148059 187 483 828 149091 491 646 701 150147 303 822 151920 152551 89 651 723 47 907 153388 537 644 154137 488 847 155113 39 521 725 156 601 55 79 738 74 920 157038 417 158041 101 76 246 462 78 568.679 761 800 159 214 582 943.

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 129203

Zł 10.000 na nr: 1783 26464 29459 44310

Zł 5.000 na nr: 43733 84850 121022 141176

Zł 2.000 na nr: 1636 7982 36177 56962 61445 73598 97797 149092

Zł 1.000 na nr: 5900 7085 13422 31153 31969 33621 35575 39244 48347 61548 66984 67892 71079 72763 84223 85085 97464 105157 107885 112737 117328 118356 129840 135565 136656 142377 147081 147024 150102 150457

Wygrane po 250 zł

81 430 4 1038 288 920 6 2142 408 952 3720 80 4120 24 391 735 50 44 53 103 239 385 422 63 77 981 6001 23 104 239 351 79 579 72 74 459 81 8043 309 37 712 839 981 9151 60 404 873 11043 100 19 53 204 88 334 452 531 618 65 865 999 12077 217 316 825 13048 358 542 716 866 14097 459 869 15108 352 16074 165 284 470 17155 581 779 865 922 18341 409 87 581 736 830 930 19369 483 786 807 20079 411 27 648 958 21130 78 84 388 604 789 818 22091 478 707 23043 773 24202 35 422 513 62 25029 476 90 515 88 26043 264 431 939 27063 355 359 562 625 28081 140 269 382 415 573 29333 53 909 30219 40 53 414 808 72 31497 32077 153 56 59 331 721 67 617 33063 144 303 506 30 739 898 34201 343 436 67 766 818 909 5308 90 914 36294 485 555 652 37369 915 84 38383 99 562 682 748 39212 517 58 680 753 74 836 956 40414 563 900 41015 658 863 42022 34 53 100 46 32 517 43215 922 99 601 84 44028 113 46 53 217 60 356 80 684 816 83 971 45189 273 384 90 46016 20 26 27 44 75 518 628 881 956 47277 346 881 48810 23 57 49009 198 417 798 902 50035 125 831 998 99 91501 730 50 929 52117 65 211 93 486 622 786 — 53057 382 537 65 83 54332 753 961 59 55221 744 949 56260 312 53 447 830 57151 245 361 401 91 611 83 60 58045 313 55 680 996 59357 60074 246 53 461 64 615 849 62261 782 925 63128 313 37 475 588 756 64104 312 464 902 203 65035 108 910 443 714 66261 315 67000 102 392 656 68317 78 69327 — 70016 758 795 815 71021 60 158 205 359 85 439 169 915 72038 48 75 151 322 23 929 73549 731 938 54 86 74849 991 75003 48 231 473 480.

76068 867 938 77201 530 789 863 82 923 78228 466 83 90 608 61 801 79138 92 249 90 316 58 417 772 985.

80239 421 510 47 664 81182 443 51 567 743 88 925 82481 83007 24 129 54 545 635 732 84073 143 335 55 566 857 85145 53 352 520 980 86069 354 434 601 710 34 872 917 47 87448 602 43 835 88191 324 453 89039 130 595 696.

91016 203 302 464 65 92008 302 406 56 93195 406 80 606 758 963 94531 39 982 95322 537 811 92 96112 22 220 446 83 86 726 97263 505 98588 741 883 99116 268 405 55 642 910 82.

100175 84 421 656 707 923 34 101173 686 987 102200 12 673 793 94 976 103102 243 445 77 87 923 104582 759 105322 655 701 70 106008 94 483 532 803 107072 386 533 85 108046 137 48 269 377 98 413 49 531 669 109107 434 515 863 71 110325 59 111002 85 118 78 312 469 517 98 731 112112 203 84 318 113059 128 86 457 92 536 628 61 768 830 900 60 114036 191 508 619 928 115404 545 635 73 857 116006 55 180 377 598 635 815 54 979 87 117059 271 309 401 590 615 118162 84 568 776 918 119002 14 120084 232 656 961 85 121231 39 585 634 738 801 27 122348 413 518 637 123189 240 398 767 944 124122 95 677 125776 126099 259 60 384 510 4 697 739 951 99 128947 129080 405 737.

130011 87 151 333 592 759 963 131394 469 544 49 975 132260 511 783 861 133205 346 554 681 134039 392 796 135181 273 481 548 84 98 136114 443 510 812 137461 510 672 780 850 138108 57 60 067 203 356 917 51 139522 755 881.

140237 81 572 641 63 99 988 141251 575 690 800 14 968 142021 37 157 217 373 439 769 893 911 143225 340 99 418 58 82 661 71 845 144353 850 982 145662 842 146104 27 337 498 502 631 885 147615 148068 476 960 149174 81 354 540 697 746 77 906 150237 534 151250 351 577 83 747 840 152009 38 171 200 65 656 153207 154072 84 134 239 56 311 83 635 72 155406 24 38 651 156092 280 88 157140 344 485 605 35 63 783 933 158091 275 564 73 159517 721 79

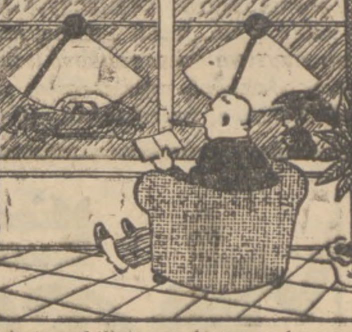
HUMOR

W SZKOLE

Nauczyciel: — Powiedz mi, jaka jest najwłaściwsza pora na zbieranie jabłek ?

Uczeń: — Gdy psy są na uwięzi!

(Le Rire)



Automobilista w domu podczas deszczu.

Kreda na płocie

Poradnia dla samobójców

Ludzie miewają pomysły najbardziej niesamowite. Może ten zaraźliwy przykład idzie z Ameryki, gdzie wszystko jest możliwe, a może po prostu z rozpaczy. Kiedy bezrobotny wyczerpał już wszelkie możliwości na nadzieję zarobku, przestaje rozumować kategoriami ludzi normalnych. Przychodzą mu do głowy najbardziej rozpaczliwe pomysły i albo idzie do kryminału, albo wariuje.

Niewątpliwie do takiej kategorii zaliczyć trzeba pomysł urządzenia „poradni dla samobójców". Toteż autora projektu, zgłoszonego najformalniej do odpowiedniego urzędu, z miejsca oddano pod opiekę psychiatrów.

Wyobraźmy sobie jednak, że ktoś uległ namowom człowieka szalonego i pod takim czy innym płaszczykiem zorganizował poradnię tego rodzaju.

Jak powinny wyglądać biura samobójczej instytucji?

Gość wchodzi do pierwszego pokoju. Czeka już nań urzędniczka należycie przystojna, wygodny fotel klubowy i szklanka zimnej oranżady, jeśli jest upał, lub kieliszek koniaku i tartinka z kawiorem, jeżeli jest mróz.

Jest słonecznie, przytulnie, ciepło.

— Chciałbym się pozbawić życia — powiada ponuro samobójca.

— Po co? Taki miły chłopaczek, taki dziubuś? — urzędniczka przez cały czas usiłuje faceta skokietować, szczebiocze więc rozkosznie, strzela oczami i puszcza płyty gramofonowe.

Ale samobójca jest uparty. Chce się zabić i już. Jeżeli jest aryjczykiem, zaczyna mu się mówić o zgubnych skutkach samobójstw dla społeczeństwa, przedstawia mu się w najczarniejszych kolorach życie zagrobowe lub coś w tym rodzaju. Jeżeli w żyłach jego płynie krew semicka, po prostu proponuje mu się prolongatę terminu śmierci, a to celem przeprowadzenia jakiegoś bardzo korzystnego interesu.

Jeżeli nie pomoże zabieg wstępny, prowadzi go się do następnego pokoju, gdzie na ścianach wiszą fotografie najbardziej makabryczne, przedstawiające różne rodzaje samobójstwa. Pasażera zostawia się samego na 20 minut, przy czym oświetlenie pokoju jest odpowiednio ponure, a głośnik nadaje ciągle transmisję z sali operacyjnej instytutu chirurgii urazowej.

Jeżeli nie pomagają jęki i makabryczne fotografie, wtedy zaprasza się go do gobinetu porad fachowych, przed oblicze „speca". Ten sprawę ujmuje rzeczowo:

— Woda? Owszem! Na moście Poniatowskiego. Czwarte przęsło z prawej strony jest najwygodniejsze .Radzę skakać z lewej nogi.

Albo:

— Trucizna? Najsmaczniejszy i najbardziej pewny w użyciu z cyjanków „Berlinerblau" (błękit pruski — żelazocyjanek żelaza — przyp. red.). Przedtem radzę pooddychać trochę ozonem, skutek matematycznie pewny.

Kiedy gość opuszcza już gabinet „speca" następuje na końcu mała formalność. Delikwent podpisuje wekselek na jakieś głupie 2 czy 3 tysiące złotych. Jemu jest wszystko jedno, a spadkobiercy i tak zapłacą...

Na szczęście pomysłodawcę zamknięto u czubków i poradni nie będzie.

ORKA

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

W lochach Zatybrza

Sam na sam z bandą szpiegów

Nasze wyjście z hotelu przypominało wzory najlepszych filmów gangsterskich. Pierwszy szedł jeden z drabów, za nim ja, a za mną znów drab z odbezpieczonym browningiem w kieszeni. Dla pewności jeszcze wyjaśniono mi, że browning ma nałożony tłumik i w razie strzału trudno będzie od razu się zorientować kto strzelił. Oczywiście, że taka uwaga odebrała mi wszelką ochotę alarmu, czy ucieczki. Tak wyszliśmy z hallu na ulicę.

Piękna via Veneto roiła się od luksusowych aut, wiozących wytwornych turystów na zabawę. Z zazdrością rzuciłem ostatnie spojrzenie na ulicę beztroskich cudzoziemców — ostatnie — ponieważ moi strażnicy zasłonili rolety przy oknach. Samochód ruszył, ostatnia okazja ratunku prysła...

Wraz z rosnącym lękiem przyszły spóźnione refleksje: czy nie należało spróbować ucieczki? Możeby mi się udało udaremnić strzał? Bo że drab strzeliłby napewno, to nie ulegało żadnej wątpliwości, ale przecież mógł nie trafić...

Niewczesne rozmyślania przerwało zatrzymanie się maszyny. Wysiadłem, lecz nim się rozejrzałem gdzie przyjechaliśmy, pociągnięto mnie w wąską ciemną uliczkę. Wszędzie było ciemno, a zakazane zaułki gmatwały się w dziwaczny labirynt. Domyśliłem się tylko, że jesteśmy na Zatybrzu.



— O, tak, drogi panie Alfredzie, pańskie oświadczyny są dla nas wielką niespodzianką!

Z daleka dobiegał szum miasta krzyki z pobliskich winiarni i charakterystyczny zapach smażonej oliwy. Na rogach snuły się samotne sylwetki nędznych prostytutek, jakby żałosne wspomnienie świetnych renesansowych kurtyzan.

Skręciliśmy w jeszcze jeden zaułek i po chwili stanęliśmy przed ciemnym odrapanym domem. Czekano widać na nas, bo drzwi otworzyły się bez pukania. Gdy wszedłem do czarnej czeluści sieni, błysnęło światło latarki i snop ostrego światła rzucono mi w oczy. Blask oślepił mnie zupełnie, ktoś jednak zdążył obejrzeć mnie dokładnie, bo światło zgasło natychmiast. Ktoś ujął mnie za rękę.

— Idziemy!

Szliśmy wąskim korytarzem po wyszczerbionej podłodze z cegieł. Szedłem niemal po omacku, potykając się co chwila. Znowu, jakieś drzwi, jakieś schodki i ciężkie drzwi.

Nie wiem jak długo trwała ta wędrówka po ciemnej ruderze. Być może, że prowadzali mnie umyślnie dla zdezorientowania, być może, że tylko mi się tak dłużyło, dość, że czas ten wydał mi się wiekiem.

Kiedy wreszcie weszliśmy do większej izby, gdzie przez niewielkie okno wpadało trochę księżycowej poświaty, z prawdziwą radością spostrzegłem obecność p. Shaw'a. Niedawny mój prześladowca wydał mi się obrońcą... przyjacielem. Nareszcie jakiś człowiek wśród tych ciemnych typów! Przecież oficer angielskiego wywiadu nie pozwoli zamordować Bogu ducha winnego dziennikarza — pocieszałem się w duszy i siląc się na swobodę rzekłem:

— Dobry wieczór mister Shaw.

— Schodzimy — przerwał drab i latarka p. Shaw'a oświetliła podłogę.

Ciężkie wieko rysowało się na tle kamiennej posadzki. Podnieśli je z wisiłkiem i ciężkim zgrzytem łańcuchów. W głębi ciemnej czeluści widniały schody. Shaw szedł pierwszy, za nim ruszyłem ja. Stąpając na pierwszy schodek, rzuciłem okiem na okno, zdawało mi się, że wychodzi na małe podwórko, w głębi którego majaczył parkan.

Z ciężkim sercem schodziłem do piwnicy. Zdawałem sobie sprawę, że banda szpiegowska nie będzie się liczyła z żadnymi względami, że ci ludzie są gotowi na wszystko.

Jak zdołam ich przekonać, że nigdy nie widziałem sekretnych dokumentów, skoro oni wierzą święcie, że miałem je w ręku?

Najwyraźniej uważają mnie za kogoś innego, kogoś tajemniczego, a bardzo ważnego dla nich, skoro ryzykowali mnie porwać...

Sytuacja moja była tragiczna i beznadziejna. Sam na sam z bandą szpiegowską w piwnicy na Zatybrzu... Brr...

CH.

(D. c. n.).

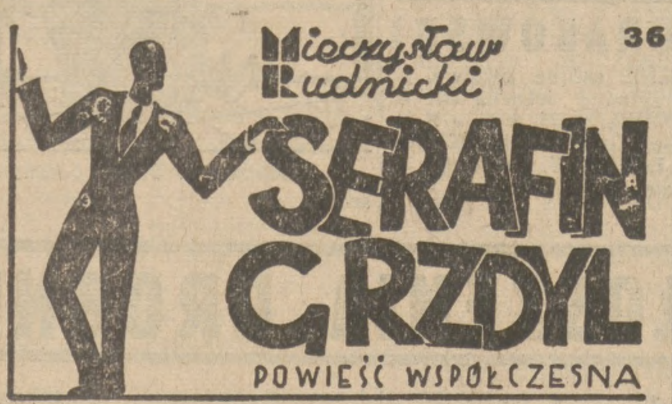
Jeden cyklista

w milionowym mieście

Prefektura policji w Paryżu w roku 1894-tym wydała pozwolenie niejakiemu Fernandowi Coutant na... jazdę na welocypedzie po ulicach stolicy nadsekwańskiej.

Ciekawy dokument brzmi: „M. Coutant (Fernand) jest upoważniony do jazdy na welocypedzie po ulicach Paryża pod warunkiem, iż będzie się stosował do przepisów policyjnych o ruchu ulicznym z 9 listopada 1874 roku".

Takie to były czasy... Idylla — jeden welocypedysta w milionowym mieście!



Obudziwszy się nazajutrz Grzdyl uprzytomnił sobie znaczenie zdradzonej przez Żebrowskiego tajemnicy: z jednej strony mógł w razie czego poskromić Tumidajskiego, nastawiając nań cały zarząd miejski, z drugiej wszakże okazywało się, że to właśnie Tumidajski trzyma za łeb Grzdyla i ojców miasta, jako wtajemniczony w różne sprawy mniej lub więcej urzędowe.

— Psiakrętka! — klął Grzdyl, ubierając się do wyjścia. — Jak podejść do tego draba?

Spychając byle jak codzienne obowiązki, rozmyślał nad tym zagadnieniem, a gdy zbliżała się godzina zamknięcia biur, przeszedł do pokoju Tumidajskiego.

— Panie naczelniku — rzekł, siadając obok buchaltera — wiem dobrze, iż pańskie korespondencje, choć przykre dla poszczególnych osób, nie są wynikiem jakichś osobistych niechęci, chciałem więc pomówić z panem otwarcie.

— Słucham pana — odpowiedział Tumidajski nieco zaskoczony wiadomością, że jego incognito zostało ujawnione. — O co chodzi?

— Widzi pan, rzecz jest trochę drażliwa — zaczął Grzdyl. — Pan znając do gruntu życie Niechcic, spostrzega wszystkie braki jego i słusznie krytykuje zło, a nawet piętnuje pewne osoby, czy jednak osiąga pan zamierzony cel?

— Nie rozumiem pytania?

— Chyba się nie mylę, sądząc, że celem pańskim jest uporządkowanie i usprawnienie naszej gospodarki miejskiej. Otóż najzupełniej podzielam pańskie dążenie, zdaje mi się jednak, że metoda zadrażniania nie jest właściwa.

— Wybór metody — odpowiedział Tumidajski — jest wyłączną moją rzeczą.

— Ależ tak, panie naczelniku — przyznał Grzdyl, spostrzegając na twarzy Tumidajskiego grymas niezadowolenia — ja też tylko wypowiadam obawę czy to zadrażnienie nie zniechęca ludzi, gdyby zaś pan naczelnik zechciał podkreślić pozytywne wyniki pracy, kto wie czy nie zachęciłoby to wielu do intensywniejszej działalności; być może nawet, iż powstrzymałoby to wielu od niepożądanych zaniedbań.

— Tędy go wiedli! Zaswędziała skóra po korespondencji o budowie lotniska.

— Mnie? — zdziwił się Grzdyl. — Ależ ja nie mam nic wspólnego z lotniskiem.

— Budowę prowadzi pański szwagier, a fundusze daje Liga, gdzie pan jest skarbnikiem, nie może więc pan wmawiać we mnie, że nic go nie łączy z lotniskiem.

— Naturalnie, pośrednio jestem zainteresowany, ale z przedsiębiorstwem mego szwagra nie mam i nie mogę mieć nic wspólnego. Nie mogę, powtarzam, bo wyglądałoby na to, że sam sobie asygnuję publiczne fundusze.

— No tak — przyznał Tumidajski — ale poco mi pan to wszystko mówi?

Pytanie to zaskoczyło Grzdyla, nie odpowiedział więc na nie i, skierowawszy rozmowę na sprawy miejskie, wyniósł się po paru minutach i całe swe oburzenie na nieczułego rozmówcę wylał na zapóźnionych interesantów. Gdy wreszcie pozbył się ich, stanął przed oknem i zamyślił się.

— Strzeliłem bąka i to grubego — stwierdził. — W ogóle co za licho podkusiło mnie do rozmowy z tym zarozumialcem?! O! — syknął — przecież on wie o mojej spółce z Maniewiczem!

Grzdyl niezwłocznie po przyjściu do domu wydobył z biurka wszystkie weksle Maniewicza, wypełnił je i pojechał do notariusza, polecając sporządzić protesty. Dependent przyjął weksle a wieczorem do mieszkania Grzdyla wpadł zatroskany Maniewicz.

— Serafin, co ty wyrabiasz? — wrzasnął. — Co znaczy to oddanie weksli do protestu.

— Zabezpieczam się — zimno odpowiedział Grzdyl.

— Zabezpieczasz się? przed czym? Przecież wszystko idzie doskonale, co do weksli zaś, to wiesz sam, że nie wykupię ich. Skądbym wziął tyle gotówki?

— Że nie wykupisz, to wiem lepiej od ciebie, ale potrzebuję gotówki będę ja miał.

— Nie będziesz chyba licytował moich gratów, zresztą one nie warte tyle.

— Zapominasz, że masz dom.

— Dom jest własnością Wikci.

— Aa! przepisałeś w tajemnicy przede mną!? Nic nie szkodzi — tę fikcyjną sprzedaż łatwo obalić. Poza tym masz niedługo otrzymać grubszą kwotę za wykonane już roboty, a tego starczy na pokrycie twoich zobowiązań wekslowych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.